

№ 22.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Agnieszki Objaw.
 Sr. św. Franciszka Sal.
 Cz. św. Marty P. M.
 Piąt. św. Piotra Nolasko.
 Sob. św. Ignacego.
 Niedz. **Oczyszcz. N.M.**
 Pon. św. Błażeja B. M.

Wschód słońca godz. 7 m. 51
 Zachód słońca godz. 4 m. 36
 Dług dnia godz. 8 m. 34
 Przybyło godz. 1 m. 11

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 30
 Miesięczn. „ „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kóp. 40
 Półrocznie „ 3 „ 7

zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kóp. 10

Redakcja

Łódź

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 28 stycznia 1913 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w teście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr „SCALA”

Cegielniana № 18.

„ Telefon 15-04. „

Gościnne występy **pułkownika Gaston de Bordeverry**

najlepszy strzelec na świecie, osobiście odznaczony przez prezydenta Stanów Zjedn.

Roosevelta. Strzały Wilhelma Tella, prócz tego 10 pierwszorzędnych atrakcyj.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś we wtorek

Jutro we środę

„Żołnierz Królowej Madagaskaru”

„Szpieg Bonapartego” i „Wesoły dzień Napoleona”

występ J. Popławskiego.

Los Turcyi.

Krok młodoturków, podyktowany przez rozpacz, może doprowadzić do ostatecznej zguby państwo ottomańskie, jeżeli mocarstwa w obawie wojny europejskiej pójdą solidarnie po drodze usiłowań pokojowych.

W takim wypadku los Turcyi europejskiej byłby rozstrzygnięty. Zniknie ona z widowni europejskiej, jako czynnik polityczny i militarny. Równocześnie zaś popadnie w większą jeszcze, niż dotychczas zawisłość od mocarstw na swoim terytorium azjatyckim. Już teraz Francya wzamian za udział swój w wielkiej powojennej pożyczce żąda dla siebie nowych koncesyj kolejowych w Syryi, Anglia domaga się monopolu na irygację Mezopotamii, Niemcy wreszcie rozszerzenia swojej koncesyi kolejowej w Anatolii. Wszystko to nie jest niczem innym jak tylko t. zw. „pokojowem przenikaniem”, znanem tak dobrze z niedawnych dziejów Maroka.

Upadek Turcyi, jako europejskiego czynnika politycznego może być dla jednych wielką korzyścią, dla drugich klęską. Zależy od tego, kto i która grupa mocarstw zdobędzie wpływ decydujący na Bałkanach. Dotychczas układały się stosunki w ten sposób, że największe szanse utrzymania i umocnienia tego wpływu posiada Rosya i współdziałające z nią Anglia i Francya.

Trójprzymierze opierało dotąd swą politykę na istnieniu względnie silnej Turcyi, która z konieczności musiała grawitować ku niemu. Polityka trójprzymierza jednak była zawsze wobec tego państwa nieszczerą, obliczoną na natychmiastowe zyski i pozbawioną szerszych perspektyw, bo nie opartą na dokładnej znajomości stosunków bałkańskich. Dzięki też temu najwięcej szkód poniosła Turcyja właśnie z rąk trójprzymierza.

Niemcy wszystkimi siłami swemi popierały i podtrzymywały straszliwy system Abdul-Hamida, którego owoce już zupełnie dojrzałe zebrała Turcyja w obecnej swej klęsce. Austryja wicherzyła wicznie w Albanii, popierała powstania tamtejsze, utrudniając młodoturkom konsolidację wewnętrzną. Wreszcie Włochy rzuciły się nagle na Tripolis, wciągnęły Turcyję do wojny, która do reszty osłabiła jej organizm państwowy.

Tak więc trójprzymierze, które opierało całą

swą politykę na utrzymaniu „status quo” na Bałkanach, samo przyczyniło się najbardziej do jego radykalnej zmiany. Było to podpiłowywaniem gałęzi, na której się samemu siedziało.

Krótkowzroczna ta, często przewrotna polityka zemściła się też srodze na trójprzymierzu. Turcyja upadła. Równowaga europejska znikła. Trójprzymierze zaś stanęło nagle wobec konieczności obrony swoich interesów życiowych już nie na gruncie słabej Turcyi, ale na gruncie koalicji bałkańskiej, stworzonej pod egidą Rosyi i trójporozumienia, pod ich też wpływem powstającej.

Ale podczas gdy Włochy, zabrawszy Trypolis i Cyrenajkę, zaspokoili swój głód i nie mogą o sobie powiedzieć, że z próżnymi rękami wyszły z całej imprezy, to Austryja i Niemcy stoją dotąd zupełnie ogołocone ze swoich sperand najpiękniejszych. Austryi grozi zablokowanie ostatniego wyjścia na „świat boży”. Dla Niemiec jest to gruntowne przekreślenie całego planu gigantycznego, na którym opierał się ich „Drang nach Osten”.

Oba te państwa stoją też obecnie wobec ogromnie trudnego zadania przystosowania się do zmienionych warunków, odtworzenia korzystnej dla siebie równowagi na południowym wschodzie Europy i skonstruowania takiego systemu politycznego, w którym byłoby możliwem kontynuowanie ich dotychczasowej polityki chociażby w zmienionej formie.

Zbliżający się moment zakończenia wojny bałkańskiej czyni to zadanie bardzo aktualnem. Niebawem też Austryja i Niemcy będą musiały znowu wyjść ze swojej rezerwy i uwagę świata politycznego zogniskować w swoich dążeniach, żądaniach i pretensjach. Na tę chwilę też przeznaczone są te wszystkie przygotowania, które tak wiele kosztują. Wówczas bowiem oba te mocarstwa będą zmuszone rzucić na szalę cały ciężar swej potęgi, aby ją na swoją stronę przechylić.

Niebawem więc ujrzymy, jak szale wojny i pokoju znowu chwiał się rozpoczną.

Enver-bej.

Nazwisko to już wielokrotnie ukazywało się na łamach naszego pisma.

Dziś nazwisko to z dniem każdym coraz

głośniej poczyna rozbrzmiewać, stało się dla mas ludności tureckiej wcieleniem bohatera narodowego, z którego osobą łączą się pojęcia wolności i honoru osmańskiego.

W roku 1908 Enver-bej wraz z Niazi-bejem, na czele nielicznego hufca albańczyków wkroczył do Monastyru i ogłosił tam detronizację Abdul-Hamida.

Gdy młodoturcy przyszedli do władzy, wysłany został Enver-bej do Niemiec dla uzupełnienia swych studiów wojskowych i pozostawał tam do wybuchu wojny turecko-włoskiej.

Po wylądowaniu armii włoskiej w Libii, Enver-bej pośpieszył przez Egipt do Cyrenajki i zorganizował akcję obronną, odznaczając się zarazem jako doskonały administrator zaniedbanej prowincyi. Popularność jego wśród armii ciągle wzrastała.

Po zawarciu pokoju w Ouchy oświadczył, że pokój ten dla niego nie istnieje, i że nadal walkę prowadzić będzie. Dopiero wybuch wojny bałkańskiej skłonił go do powrotu do Turcyi. Przybył do Konstantynopola już po bitwie pod Lule Burgas, gdy rozbite pod Czorzul dywizye armii tureckiej zgromadzały się do ostatecznego oporu za linią Czataldży. Obecność jego przyczyniła się niemało do wzmożenia zapału wśród armii.

Przy obecnym przewrocie odegrał Enver-bej znowu wybitną rolę, która znacznie jeszcze spotęgowała jego popularność.

Przypominamy tu, co już o Enver-beju pisano, gdy przedarł się do Cyrenajki.

Jest on synem polskiego emigranta Konstantego Borzęckiego, który jako Dżelaleddin-basza zajął w świecie ottomańskim wybitne stanowisko.

Enver-bej urodził się i wychował w środowisku obcym, zdala od dawnej swej ojczyzny, jednakże nie stracił pamięci swego polskiego pochodzenia.

W liście, pisanym do rodziny w Polsce, pisze: „Wiem, że ojciec mój pod koniec życia cierpiał bardzo z powodu rozluźnienia się węzłów z krajem rodzinnym, lecz znosił wszystko dla matki mej, którą kochał i dla mnie, który potrzebowałem czasu, by ukończyć studia tutaj rozpoczęte. Założywszy ognisko domowe w Turcyi, nie mógł opuścić już nowej ojczyzny, która go adoptowała, aby wrócić do Polski”.

Z polską gałęzią swej rodziny utrzymuje Enver-Borzęcki stosunki częste i serdeczne, chociaż języka ojczystego już nie zna. Jest blisko spokrewniony z panią Malwiną z Borzęckich Janowską, matką znanego artysty-malarza, p. Stanisława Janowskiego i artystki-malarki p. Bro-

nistawy Rychter-Janowskiej. Polskiego swego nazwiska nie porzucił, zaś na karcie wizytowej nosi rodowy klejnot: polski herb Półkozic.

Jak wielu niegdyś Polaków, którzy zostawali w służbie tureckiej, Enver-bej jest chrześcijaninem.

SPRAWOZDANIA.

Niektórzy obywatele Żubardzia uskarżają się, iż sołtysi nie składają nigdy sprawozdań ze złożonych przez nich pieniędzy, wskutek czego nie wiedzą oni, na co pieniądze zostały zebrane.

W roku 1904 zaszedł nawet wypadek, że sołtys Zimmer skradł około 600 rb. składki ubezpieczeniowej i zbiegł do Ameryki. Składkę tę po raz drugi obywatele byli zmuszeni zapłacić.

Z tego powodu domagają się obywatele Żubardzia, a nawet i Bałut, aby na zebraniach gromadzkich były odczytywane sprawozdania z podatków i składek, jakie sołtysi zebrali, czy to na rzecz rządu, czy też na potrzeby gminne.

Żądanie, zdaniem naszym, jest zupełnie uzasadnione. Sołtys w Żubardziu zbiera corocznie na podatki i składki około 20,000 rb.; jest to suma zbyt poważna, aby gromada nie wiedziała, na co została ona przeznaczona.

Zasięgnawszy co do kwestyi tej informacji, dowiadujemy się, że większość obywateli Żubardzia na zebraniach gromadzkich nie domaga się wcale sprawozdań, a gdy się im nawet je czyta, przysłuchują się temu zupełnie obojętnie.

Zresztą sołtysi, zbierając podatki drogowe, szkolne, ubezpieczeniowe, transportowe, wogóle wszystkie, oprócz obecnie podymnego, który zamieniono na państwowy podatek od nieruchomości, otrzymują rozkłady z kancelaryi gminnej lub inspekcji, dla której zbierają pieniądze. Każdy więc, płacąc podatek, ma prawo żądać od sołtysa, aby wykazał, jaka suma jest zamieszczona na rozkładzie i według tego wręcza pieniądze.

Obowiązkiem zaś wójta jest dopilnowanie, aby sołtysi zebrane pieniądze wnieśli zaraz do kasy gminnej lub do kasy powiatowej, gdzie otrzymują kwity i te przedstawiają urzędowi gminnym.

Potrzeba reformy w zbieraniu tak licznych składek i podatków daje się odczuwać bardzo. Bałuty przestały oddawna być gminą, w której składki i podatki dosięgają najwyższej paru tysięcy rubli. Bałuty, oceniając z ich ludności — to największe w Królestwie miasto gubernialne.

To też zupełnie uzasadnione są żądania obywateli, aby kontrola nad wydatkami była ściślejsza. Wypada narazie przynajmniej drukować i rozdawać mieszkańcom rozkład składek i podatków. (h)

Wieczór „Młodej Polski“.

Obszerną salę popisową gimnazjum polskiego, pozostającego pod kierunkiem Tow. „Uczelnia“, w ubiegłą sobotę wieczorem wypełniła po brzegi doborowa publiczność, która z zainteresowaniem przysłuchiwała się produkcjom muzykalno-wokalnym młodzieży naszego gimnazjum.

Wieczór poświęcony był twórczości młodej Polski, — a na program zostały się produkcje nowoorganizowanego chóru gimnazjalnego pod kierunkiem p. Powiadowskiego, deklamacja ucznia V klasy p. Mecweldowskiego, solowa gra na fortepianie utworów Chopina — p. Powiadowskiego, wreszcie śpiew solowy.

Część dramatyczna opracowana i wyreżyserowana przez p. Orłowskiego, artystę teatru popularnego, składała się ze sceny między stańczykiem a dziennikarzem z „Wesela“ Wyspiańskiego oraz z jednoaktówki Górczyńskiego p. t. „Policzek“.

Tak całość, jak i pojedyncze części programu wypadły bez zarzutu, świadcząc nader pochwlebnie o młodzieży i o gronie profesorskim, ją wychowującym.

Oklaskiwano zwłaszcza artystyczną grę p. Powiadowskiego i występy młodej drużyny śpiewaczej.

Wyjtki sceniczne opracowane były starannie i ze zrozumieniem myśli autorów, a p. Czer-

wiński w roli stańczyka i tytułowej roli w „Policzku“ wykazał znaczny talent sceniczny.

Po wyczerpaniu programu około godziny 11-ej wieczorem rozpoczęła się ochocza zabawa, urozmaicona grami towarzyskimi i tańcami. Późno w noc opuszczała młodzież gościnne mury gimnazjum, unosząc miłe wspomnienie pożytecznie i wesoło spędzonego wieczoru oraz wdzięczność dla pracowitego grona gospodyń, które z panią dyrektorową Czeraszkiwiczową, d-rową Kolińską, d-rową Pańską i dyrektorową Zandową na czele, nie szczędziły starań, aby uprzyjemnić młodzieży chwile spędzone w murach szkolnych oraz przysporzyć funduszu na wsparcie dla niezamożnych uczniów.

Przybywających gości witała w korytarzach młodzież, ofiarowując im programy, zdobne w artystyczne rysunki, wykonane przez uczniów.

Hg.

Wieczór Szkoły handlowej.

Dzięki zabiegom i trudom ciała nauczycielskiego szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, publiczność łódzka zapoznała się wczoraj z ciekawym a mało znanym pomnikiem naszej literatury dramatycznej; albowiem na scenie Teatru Polskiego przy ulicy Cegielińskiej, amatorzy uczniowie Szkoły handlowej przy tłumnie napełnionej sali widzów, odegrali „Tragedyę Epaminondy“, sztukę w 5-ciu aktach, napisaną przez ks. Stanisława Konarskiego około roku 1756 (data nieustalona).

Sztuka ta poraz pierwszy była wystawiona w Collegium Nobile, wzorowym konwiktzie, założonym w r. 1740 przez Konarskiego w Warszawie dla młodzieży pochodzenia arystokratycznego, która też była wykonawcami ról w „Tragedyi Epaminondy“. W danym zatem wypadku Szkoła handlowa kupiectwa łódzkiego jest poniekąd wskrzesicielką tradycyi St. Konarskiego, reformatora polskiego szkolnictwa.

Widowisko poprzedziło słowo wstępne, wygłoszone przez dyrektora Szkoły handlowej p. Wacława Klossa. Była to treściwa notatka historyczna o reformatorskiej działalności ks. Stanisława Konarskiego i jego sztuce „Tragedyi Epaminondy“, jako pomnika naszej literatury dramatycznej, która raz tylko wystawiona była przed stu pięćdziesięciu przeszło laty na scenie Collegium Nobile, później nigdy już na scenach polskich wystawiana nie była. Łodzi zatem przypadło w udziale wydobyć ten utwór z pyłu zapomnienia.

„Tragedya Epaminondy“ osnuta jest na dziejach wodza polityka i patrioty greckiego, urodzonego około r. 418 w Tebach, pogromcy spartan pod Leukrą w r. 371 przed Chr. W sztuce tej Konarski, wystawiając gorącą miłość ojczyzny, poszanowanie jej praw, a potępiając warcholstwo, egoizm i intrygi, wytyka wiele wad i przywar, właściwych naszemu narodowi, zwłaszcza w czasach chylenia się Polski ku upadkowi.

Pomimo przestarzałej faktury, słucha się tej sztuki z zajęciem.

W wykonaniu uczniów Szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego „Tragedya Epaminondy“ wyszła składnie i gładko; role były bardzo dobrze opanowane pamięciowo, a jeżeli były usterki w pozowaniu się, gestach i niezawsze dość wyraźnej dykcji — to uwzględnić to należy, że wykonawcami była nieobyta ze sceną młodzież, stremowana przytem publicznym występem.

Świeże i efektowne kostyумы stylowe, także rekwizyta i piękne dekoracje dopełniały wcale udatnej całości.

Był to trud niemały, wymagający wielkiego wysiłku i olbrzymiej pracy, by „Tragedyę Epaminondy“ wystawić tak przyzwoicie i w takiej pięknej oprawie, ale też i zasługa niemała, w uznaniu której po akcie pierwszym wręczono wykonawcom wieniec wawrzynowy z napisem;

„Szkoła handlowej, wskrzesicielce tradycyi St. Konarskiego, reformatora polskiego szkolnictwa, za wystawienie „Tragedyi Epaminondy“ — Redakcja „Rozwoju“.

Stanisław Łapiński

Z „Lutni“.

Do bardzo sympatycznych i udatnych wieczorków zaliczyć należy ostatni wieczorek „Lutni“ jaki się odbył w ubiegłą sobotę w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 108.

Program rozpoczął p. G. Teszner, który wykonał na wiolonczeli sonatę „D-dur — Rubinsteina, Pan T. wykazał piękny duży i śpiewny ton, który w cantilenie brzmiał donośnie, a w wysokich pozycjach bardzo czysto. Zaznać również należy, że p. T. doskonale interpretował sonatę, niewątpliwie jeden z celniejszych utworów Rubinsteina, nadał jej bowiem szeroki rozmach w traktowaniu poszczególnych frazesów, a dokładną technikę i dużo temperamentu w całości.

Dyr. Mazurkiewicz traktował swą partyę na fortepianie z wybitnym artyzmem, wykazując pierwszorzędne zalety, jako muzyk — kameralista. Potrafił też w zupełności dostroić się do interpretacji p. Tesznera, tworząc w ten sposób zespół znakomity.

Młoda i bardzo utalentowana śpiewaczka p. Marya Wilkoszewska śpiewała przy akompaniamencie, jak zwykle, doskonale, wykazując dużo wdzięku i subtelności w traktowaniu pieśni: „Gółąb i dziewczyna“ — Zarzyckiego oraz „Walca“ Cremiena.

Bardzo dobrze postawiony głos, a przede wszystkim prześliczny jego ton i szeroka skala rokują sympatycznej śpiewaczce przy dalszej pracy piękną przyszłość.

Słuchacze obdarzyli ją szczerym oklaskiem i zmusili tem samem do naddatków.

Atrakcją wieczoru był występ znanej u nas i cenionej artystki teatru Polskiego, p. Reginy Bachnerówny; artystka wypowiedziała z głębokim odczuciem „Dzwony“ — Konopnickiej oraz „Sumienie“ i „Wzwanie“ — Staffa, wykazując niezwykle zalety sztuki deklamacyjnej.

Nieco słabiej i wbrew świetnej tradycyi „Lutni“ wypadła część druga wieczorku, w czasie której kółko dramatyczne „Lutni“ odegrało znaną powszechnie 1-aktową komedię Jordana (J. Wieniawskiego) p. t. „Partya winta“. Amatorzy grali komedię w zanadto wolnym tempie, przyczem razili także zbyt demokratyczne stroje pań, w przeciwieństwie do balowych strojów panów.

Z panów dobrą grą i sporą dozą komizmu wyróżnili się pp. Jasiński, Kulisz i Dziewulski, z pań A. Lenkówna.

Po wieczorku rozpoczęły się ochocze tany, które przeciągnęły się do rana. Do kontredansa stanęło z górą 50 par.

Hg.

Ogólne zebranie.

Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Resursy rzemieślniczej odbyło się pierwsze ogólne zebranie członków towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego rzemieślników chrześcijan.

W obecności 38 osób zebranie zagałi przez zarząd p. Mieczysław Nitecki. Na przewodniczącego wybrano p. Feliksa Drozdowskiego, który zaprosił na asesorów pp. Józefa Jankiewicza i Teodora Szybiłę, a na sekretarza p. Jana Rymkowskiego.

Stosownie do porządku zebrania sprawozdanie z działalności towarzystwa za ubiegłe 2 miesiące odczytał p. Nitecki.

W dniu 31 grudnia r. z. znajdowało się gotówką w kasie 329 rb. Udziały wynosiły 2399 rubli 70 kop., wkłady 4393 rb. 80 kop., sumy przechodnie 27 rb. 36 kop., zyski 52 rb. 36 k., ogółem 6873 rb. 23 kop.; wydano pożyczek na sumę 4280 rb., na inwentarz 398 rb. 60 kop., organizację 215 rb., ogółem 6873 rb. 23 kop.

Sprawozdanie powyższe w całości przyjęto. Z czyszych zysków odpisano 5 rb. 23 kop. na kapitał zapasowy i 10 rb. na komitet obywatelski, pozostałość 37 rb. 13 kop. przeniesiono na rok bieżący. Budżet na rok 1913 przewiduje we wpływach 3400 rb., w wydatkach 3230 rb. Przyjęto go bez dyskusji.

Następnie zatwierdzono regulamin dla rady nadzorczej, utworzonej z delegatów cechowych.

Postanowiono podnieść wkłady do 100 rb. i wydawać pożyczki do 600 rubli.

Do zarządu wybrano pp. Borkowskiego i Kowalskiego; na zastępców pp. Piotrowskiego, Prasałowskiego i Berghauzena.

Do rady powołano pp. Ercińskiego, Włodarskiego, Kapuścińskiego, Ewerta i Starka; na zastępców Żyżyńskiego, Przędzieckiego, Janiewiczza, Olesieukiewicza, Przybysza, Paszczyńskiego, Lewińskiego i Skupińskiego.

Do komisji rewizyjnej weszli; pp. Schuesler Kraszkiewicz, Gustaw Wolski, Leopold Kostrzewa i Jan Rymkowski.

(h)

ś. † p.

Arcyksiążę Rajner.



Wczoraj o godz. 5 po poł. zmarł w Wiedniu nestor Domu Habsburgów arcyksiążę Rajner, przeżywszy lat 85.

Zmarły arcyksiążę był kuratorem Akademii Umiejętności w Krakowie. Ponadto piastował godność członka honorowego i kuratora cesarskiej akademii umiejętności, członka honorowego akademii sztuk pięknych, był doktorem filozofii uniwersytetu wiedeńskiego, doktorem honorowym umiejętności technicznych, w armii zaś zajmował rangę generała piechoty.

W Wiedniu zmarły arcyksiążę dzięki niepospolitym zaletom charakteru i nadzwyczajnej uprzejmości cieszył się wielką sympatją. Szczególniej popularnym był w szeregach przekupek wiedeńskich, które znał prawie po imieniu, przechadzając się codziennie po rynkach targowych.

Arcyksiążę Rajner Ferdynand Marya Jan Chrzyciel Franciszek Hyglmus ur. dnia 11 stycznia 1827 r. w Medyolanie z ojca arcyksięcia Rajnera i małżonki jego Elżbiety, z domu ks. Sabaudzkiej Carignan, był wnukiem cesarza Leopolda II. W Wiedniu poślubił d. 21 lutego 1852 r. Maryę Karolinę, arcyksiężniczkę austriacką. Związek ten pozostał bezdzietny. (z)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radomira. Jutro Zdzisława.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 65). Dziś „Mezalians” Bernarda Shawa. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Gra serc” Kiedrzyńskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Żołnierz królowej Madagaskaru”. Pocz. o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Szpieg Bonapartego” i „Wesoły dzień Napoleona”. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś posiedz. łódzkiej powiat. rady opiekuńczej Tow. dobroczynności.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 w.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—5 po poł.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91)

otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Odezwa. Komitet obywatelski, w trosce o zebranie w jaknajkrótszym czasie jaknajwiększych funduszków dla ulżenia doli tak licznej rzeszy robotników pozbawionych pracy, chciałby poruszyć wszystkie koła i warstwy naszego miasta dla współdziałania w tej tak niezmiernie ważnej akcji.

Wobec zbliżającego się terminu wypłat pensyj miesięcznych dla dyrektorów, urzędników i oficyalistów w instytucjach przemysłowych, finansowych, handlowych i innych, Komitet zwraca się z gorącą prośbą do pp. dyrektorów i urzędników pomienionych instytucji o dobrowolne opodatkowanie się przez potrącenie odpowiedniej kwoty z pensji i odesłanie sum w ten sposób zebranych do najbliższej kasy obwodowej.

W przekonaniu, że odezwa nasza będzie miała posłuch i że pp. dyrektorzy i urzędnicy, z wszelkimi warstwami ludności m. Łodzi, nie odmówią nam swej pomocy, wyrażamy wszystkim z góry serdeczne „Bóg zapłać”.

Komitet obywatelski.

(z) Śnieg. Nieco późno, bo dopiero wczoraj, spadł u nas większy śnieg i białym całunem pokrył dachy, ulice i drzewa.

Wieczorem pojawiło się kilka sanek, które cieszyły się ogromnym wzięciem.

Wskutek silnego opadu śniegowego, niektóre linie tramwajowe łódzkie i kolejek dojazdowych zostały uszkodzone.

(x) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. Dzisiaj w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się posiedzenie sekcji języka polskiego, na którym prof. G. Baumfeld mówić będzie o twórczości Mickiewicza.

(h) Ze Stow. odlewników. W ubiegłą niedzielę, o godz. 9-ej rano, w lokalu odlewników przy ulicy Karola Nr. 14 odbył się dalszy ciąg ogólnego zebrania Stowarzyszenia odlewników, w celu dokonania wyborów do zarządu i komisji rewizyjnej.

Na prezesa wybrano p. Franciszka Cesarza, na wiceprezesa—p. Stanisława Wójcika, na członków zarządu—pp. Al. Kryształana, S. Marczewskiego, St. Kwiatkowskiego, F. Dynowskiego i B. Poragę, a na sekretarza p. Al. Adolfa. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: K. Hekera, W. Błaszewskiego i K. Arnolda; na zastępców pp.—S. Jeskego i J. Sykułę; na poborców—pp. S. Jeskego, R. Sykułę, A. Kosteckiego, W. Corna, F. Dynowskiego, E. Rakowskiego, W. Borowskiego i S. Wójcika.

(a) Z fabryk. Administracja fabryki Karola Hoffrichtera przy ul. Kątnej Nr. 15, zawiadomiła władze policyjne, że z powodu zastoju w przemyśle, wszystkie oddziały pracować będą od dziś tylko 4 dni w tygodniu.

(a) Protest. Z powodu zaprowadzenia książeczek registryjnych dla kupców żydów I i II gildy, komitety giełdowe odeski i mikołajewski wystąpiły z protestem przeciw wzmocnionemu ograniczeniu żydów, wyjeżdżających poza granicę osiadłości. Idąc za przykładem wzmiankowanych komitetów i łódzki komitet giełdowy wysłał protest do ministerium handlu i przemysłu.

(x) Szkoła muzyczna przy tow. muzycznym im. Chopina zawiadamia, że w piątek 31 b. m. o godzinie pół do 6 wieczorem odbędzie się egzamin wstępny do klasy deklamacji i sztuki dramatycznej pod kierunkiem dyrektora Bednarczyka.

Wszyscy kandydaci, którzy dotąd zapisali się lub mają zamiar wstąpić do pomienionej klasy zechcą przybyć na egzamin, poczem niezwłocznie rozpoczną się lekcje.

(a) Gratyfikacja. Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej wypłacił gratyfikację urzędnikom różnych

wydziałów, na podstawie list przedstawionych przez naczelników każdego wydziału.

Przy określeniu wysokości gratyfikacji kierowano się liczbą lat służby i pracowitością urzędnika.

Gratyfikacje określono w stosunku półmiesięcznej i miesięcznej pensji.

(a) Nominacja. Lekarz S. Sznitkin został zamianowany nadetatowym lekarzem miejskim.

(x) Bez komentarzy. Jeden z urzędników pocztowych okręgu warszawskiego, dłużej służących w tej instytucji, prosił naczelnika okręgu o danie mu miejsca zarządzającego kantorem pocztowym na prowincji.

Naczelnik okręgu warszawskiego, p. Dżakow, odpowiedział mu w tych dniach, że mając na te posady kandydatów rosyjskiego pochodzenia, nie uznaje za stosowne mianowania polaka.

(z) Ślizgawica. Policmajster p. Gruzinow, polecił komisarzom cyrkulowym baczną zwracać uwagę, aby stróże domowi z powodu panującej ślizgawicy pilnie posypywali chodniki piaskiem, popiołem i t. d., ażeby w ten sposób zapobiedz coraz częściej zdarzającym się nieszczęśliwym wypadkom.

(x) Reduta aktorska. Komitet Reduty aktorskiej zawiadamia, że kabaret podczas Reduty rozpocznie się punktualnie o godz. 12. Oprócz pysznej jedynaczki „Momusa”, p. Mery Mrozińskiej, p. Tadeusza Ulanowskiego, znakomitego konferencjera, oraz p. Konrada Toma, przyrzekł swój współudział p. Ursztein, świetny piosenkarz-humorysta. Z artystek naszego teatru wystąpią pp.: Czechowska, Leszkówna, Leśniewska, oraz pp.: Bednarczyk, Orliński, Leszczyński i inni. Na zakończenie kabaretu p. Józef Leśniewski przedstawi szereg słynnych swoich karykatur.

Do wielu atrakcyj, jakie komitet przygotował, przybywa nieznany dotąd w Łodzi rebus z żywych osób z nagrodą za najszybsze rozwiązanie.

Jak było do przewidzenia, Reduta aktorska będzie najświetniejszą zabawą w bieżącym karnawale. Artyści dramatyczni byli i są benjaminami publiczności. Dawne benefisy łódzkie były zawsze ewenementem, coż dopiero, gdy poniedziałkowa Reduta jest niejako zbiorowym benefisem wszystkich artystów. To też zamówienia i kupno biletów idzie rażno, naddatki się sypią, każdy bywałec i przyjaciel teatru pragnie okazać sympatję drużynie artystycznej. Kancelarya teatru i kasa są w formalnym oblężeniu. Chcąc ułatwić nabywanie biletów, komitet otworzył kasę w cukierni Roszkowskiego, gdzie od 11 do 2 w południe i od 5 do 8 wieczorem każdy może się zaopatrzyć w bilet.

(h) Z kroniki zabaw. Bale, urządzone w ubiegłą sobotę przez Ręsurę rzemieślniczą w Helenowie i odlewników w sali Angielskiej powiodły się zupełnie.

Bawiono się znakomicie.

(h) Z sądu okręgowego. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę Fajwla Grycendlera, oskarżonego o to, iż w roku 1911 przy ulicy Piotrkowskiej nr. 62 urządził bez pozwolenia władz miejscowych piekarnię i i nie zamknął jej pomimo rozporządzenia policyi.

Sąd skazał Grycendlera na 30 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(h) Ze zjazdu sędziów pokoju. Kilka miesięcy temu sędzia pokoju 4 go rewiru rozważał sprawę felczera Szai Markowicza, oskarżonego o dokonywanie operacji, aby młodych ludzi czynić niezdolnymi do służby wojskowej. Sędzia skazał Markowicza na rok więzienia.

Markowicz apelował do zjazdu sędziów pokoju. Zjazd, z uwagi na to, że oskarżenie opierało się na denuncjacji, uchylił wyrok pierwszej instancji.

(x) Teatr „Casino” w programie dzisiejszym zapowiada niezwykle interesujący dramat w 2 aktach p. t. „Tragedya dusz”, komedię amerykańską „Naręczony Miss Katty”, amerykański dramat „Surowy czyn”, wyjątkowo komizny obraz „Przyjacielska usługa”, wreszcie na zakończenie „Tygodnik Pathe” przedstawiający wypadki z ostatnich dni.

(x) Z „Luny”. Na ekranie teatru kinematograficznego „Luny” pojawi się dzisiaj sensacyjny dramat w 3 częściach p. t. „Ruda Julia”,

ćwiczenia berlińskiej straży ogniowej, zdjęcia z natury, wreszcie arcyzabawna komedia z p. Rudolphi w roli tytułowej.

(x) Z „Odeonu“. Stosownie do zapowiedzi od dnia dzisiejszego demonstrowane będą: dramat w 2 częściach p. t. „Zagrobowa tajemnica“ z tragikiem p. Caporri w roli głównej, komedia z życia amerykańskiego p. t. „Nie podpatruj“, „Tygodnik Goumonta“ interesujące zdjęcia z natury „Kopalnia węgla“ wreszcie sceny komiczne „W pogoni za posagiem“.

(a) Ujęcie szajki. Ostatnimi czasy na Bałutach oraz w gminie Radogoszcz operowała po sklepikach w biały dzień, szajka zuchwałych złodziei. Złodzieje posiadali różne przyrządy, za pomocą których uchylali i zatrzymywali dzwonki alarmujące u drzwi sklepów i bez hałasu wchodzili do wnętrza, gdzie spokojnie kradli.

Policja w Radogoszczu dawno już śledziła sprytnych rzeźmieszków, aż nareszcie w sobotę przyłapano ich na gorącym uczynku w kol. Radogoszcz, w sklepie Józefa Jelonka. Są to cyganie z Brzezińskiej szosy.

Przy złodziejach wykryto całe pęki wytrychów oraz dowcipnie skonstruowane przyrządy do uchylania alarmujących dzwonek.

Złodziei osadzono w areszcie.

(h) Sprawa Lamertha. Sąd okręgowy piotrkowski odrzucił prośbę fabrykanta Gustawa Lamertha o wypuszczenie go na wolność za kaucyę 50 tys. rb.

(z) Echa zabójstwa. Józef Kucharski, który przed paru dniami kilku uderzeniami siekiery zamordował żonę, a następnie sam sobie brzytwą poderznął gardło—zmarł wczoraj w szpitalu św. Aleksandra.

(z) Bezczelny napad. Wczoraj około godziny 2-jej po poł. przejeżdżało w dorożce ulicą Nowomiejską 3-ch młodych ludzi. Przed domem Nr. 6 nieznanymi wyskoczyli na chodnik i zbliżywszy się nagle do przechodzącej ulicą Heleny Jerkejewny, żony sekretarza sądowego, zażądali wydania pieniędzy. Gdy p. J. nie chciała temu uczynić zadość, jeden z bandytów wyrwał jej torbę z ręki z 11 rublami, poczem wszyscy trzej poczęli uciekać.

Kilku przechodniom, którzy rzucili się za nimi w pogoni, udało się 2-ch rzeźmieszków przytrzymać. Przy ujęciu jeden z bandytów wyciągnął długi nóż i zranił nim przechodnia. Przy pomocy stojkowego odprowadzono ich na policję, gdzie rozpoznano w nich znanych złodziei. Obaj bandyci dopiero 14 dni temu opuścili więzienie. Nie chcą oni pod żadnym warunkiem podać nazwiska trzeciego współnika, który zbiegł z pieniędzmi.

(a) Kradzieże. Z mieszkania fabrykanta Icka Loznera, przy ul. Benedykta nr. 52, skradziono 6 lichtarzy srebrnych, wartości 450 rb., ubrania i bielizny na sumę 1050 rb. i t. d.

— Z piątki na sobotę z podwórza fabrycznego Ezry Libermana (Średnia 114) skradł towar bawełnianego za 200 rb.

— Z mieszkania Andrzeja Ibkowskiego (Zarzewska 25) skradziono różne rzeczy, wartości 105 rb.

— Z restauracji Piotrowicza (Zielona 45) skradziono różne produkty na sumę 248 rb.

(x) Ze straży. W czwartek, dnia 30 b., o godz. pół do 8 wieczorem, odbędą się ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

*

(h) Z fabryk. Administracja fabryki akc. Tow. B. Kindlera w Pabianicach zawiadomiła robotników, iż od przyszłego tygodnia roboty w fabryce będą prowadzone tylko 3 dni w tygodniu.

W fabryce tej pracuje przeszło 2 tys. robotników.

(a) Zajęcie u maryawitów. Duchowny maryawicki parafii zgierskiej, Józef Pagowski doniósł wczoraj policji o fakcie następującym: Sołtys wsi Lućmierz, Adam Przybylak, przejeżdżając przez wieś Jedlicze pod Zgierzem, zauważył otwarte drzwi w miejscowym maryawickim domu modlitwy i wszedł tamże, przyczem, według oskarżenia ks. Pagowskiego miał narzucać błota przed wielki ołtarz, oraz przyniósł pęk słomy i położył obok zapalanej lampki, chcąc tym sposobem wywołać pożar.

W jakim stopniu oskarżenie Pagowskiego jest prawdziwe wykaże śledztwo sądowe, gdyż

sprawa skierowana została do sędziego śledczego 7 rewiru.

S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek „Zołnierz królowej Madagaskaru“, arcywesoła kom. St. Dobrzańskiego.

W środę „Szpieg Bonapartego“ i „Wesoły dzień Napoleona“, z występem gościnnym J. Popławskiego.

We czwartek i piątek „Pani Walewska“, głośna sztuka w 5 aktach Gąsiorowskiego z występem J. Popławskiego, znakomicie odtwarzającego postać Napoleona.

Dyrekcja teatru, chcąc uprzystępnić wszystkim sposobność poznania tej ciekawej i efektownej sztuki, daje te dwa przedstawienia po cenach zwyczajnych.

(x) Teatr polski. (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś „Mezaliars“, sztuka B. Shava (ceny popularne).

W środę po cenach niższych wyborna komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Gra serc“.

Czwartkowa premiera, głośna komedia jednego z najpopularniejszych obecnie komedyo-pisarzy francuskich Piotra Wolffa „Wiek miłości“, którą wystawia p. Janusz Orliński w pierwowzórnej obsadzie, obudziła duże zainteresowanie.

Sztuka ta, grana w Warszawie 52 razy z rzędu, doznawała wyjątkowego powodzenia.

W komedii tej jedną z główniejszych ról odtworzy p. Stefania Gromnicka. Będzie to jeden z ostatnich występów ulubienicy publiczności łódzkiej, której talent nabrał nowego blasku, skryształizował się silniej i zmężniał.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 27 stycznia (wł.) Z powodu wydalenia jednego z robotników zakłady pułkowskie zastrajkowały.

PETERSBURG, 27 stycznia (wł.) 30 stycznia w Radzie ministrów podczas sprawozdania Manuchina o zajęciach w kopalniach leńskich, Kokowcow wysąpi przeciw poleceniu Szczegłowitowa co do powtórnej rewizji kopalń leńskich. Wystąpienie premiera uzasadnione jest jednolitością władzy.

PETERSBURG, 27 stycznia (wł.) Sprawa wyborów do IV Dumy państwowej w gubernii niżegorodzkiej wywołała proces, mianowicie były poseł Chwoszczynskij zaskarżył do sądu b. gubernatora Chwostowa. W kołach dumskich proces ten obudził zaciekawienie.

PETERSBURG, 27 stycznia (wł.) Rozporządzenie Kryżanowskiego, aby nie informowano prasy o przebiegu posiedzeń w komisjach Dumy i Rady, znalazł zwolenników wśród niektórych członków Dumy. Ci ostatni utrzymują, że praca w komisjach powinna być tajemnicą dla prasy, gdyż zazwyczaj krytykuje w sposób ujemny nieopracowane jeszcze projekty praw.

PETERSBURG, 27 stycznia (wł.) Na posiedzeniu komisji Rady państwa w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie, Durnowo cofną poprawkę w sprawie podziału wyborców na 3 kategorie. Po gorącej i zaciętej dyskusji odrzucono większością 10 gł. przeciw 3 poprawki Stszynskiego i Kobylińskiego, ograniczające pozbawienie praw wyborczych lokatorów.

W drugim głosowaniu większością 7 głosów przeciwko 6 lokatorom przyznano prawa wyborcze, przyczem cenzus wyborczy dla lokatorów pozostawiono według redakcji pierwszej komisji Rady państwa. Odrzucono poprawki co do udzielenia prawa wyborczego księżom i niedopuszczenia do wyborów żydów.

PETERSBURG, 27 stycznia (P.) W sądzie okręgowym toczył się proces hołgerichtu wyborczego, oskarżonego o przeciwdziałanie prawu w sprawie równouprawnienia rosyjan w Finlandyi. Z liczby 24 oskarżonych nie stawił się do sądu żaden. Jedynie prezes hołgerichtu Malim miał adwokata. Sąd uniewinnił Malima, a pozostałych skazał na zamknięcie w więzieniu na przeciąg roku i 4 miesięcy wraz z zakazem zajmowania w ciągu 10 lat stanowisk na służbie

państwowej lub społecznej.

PETERSBURG, 27 stycznia (P.) Skonfiskowano nr. 842 „Dziennika Petersburskiego“ za artykuły; „Głos życia“ i „Sity“. Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności z art. 129.

PETERSBURG, 27 stycznia (P.) Ministerium spraw wewnętrznych zezwoliło na zwołanie w roku bieżącym w Wilnie zjazdu przedstawicieli komitetów żydowskiego towarzystwa kolonizacyjnego.

ODESA, 27 stycznia (P.) Przybył tu prefekt policji z Konstantynopola Izmail-Eifendi, zbiegły wskutek dokonanego przewrotu.

LONDYN, 27 stycznia (wł.) Delegaci państw związkowych otrzymali od rządów swych polecenie, aby notę zrywającą rokowania pokojowe wręczyli dziś (we wtorek) delegatom tureckim.

WIEDEN, 27 stycznia (wł.) Bułgaria ściga wojska pod Czataldżę.

WENECYA, 27 stycznia (wł.) Dziś w nocy 3 pancerniki włoskie odplynęły stąd, udając się na wody tureckie.

LONDYN, 27 stycznia (wł.) Otrzymano tu wiadomości o niepokojach, panujących w Syrii i Armenii.

W Konstantynopolu — anarchia. Ogólnie obawiają się kontrrewolucji. Koła, złączone do nowego rządu, twierdzą, iż młodoturcy liczą na pomoc Niemiec.

KONSTANTYNOPOL, 27 stycznia (wł.). Jedna z gazet tutejszych stwierdza, że dotychczas ambasadorowie nie nalegali na obecny rząd turecki, przeciwnie, kilku ambasadorów oświadczyło, że mają wyrozumienie dla obecnego położenia Turcji i dlatego dają jej czas na zrehabilitowanie odpowiedzi. Gazeta „Sabah“ pisze, że niezaufanie względem Rosyi już nie istnieje, przypisują to temu, że trójprzymierze nakłoniło Rosyę do zaniechania swego ostrego stanowiska. Wczorajsze wynurzenie „Nord Deutsche Allgemeine Ztg.“, że rząd niemiecki nie da się nakłonić do użycia środków gwałtownych wobec Turcji, wywołało tutaj wielkie wrażenie.

BUDAPESZT, 27 stycznia (wł.). Rada ministrów serbskich postanowiła czekać odpowiedzi na notę mocarstw. Rząd serbski oświadczył że wypowie zawieszenie broni, gdy Turcja zwróci się z odpowiedzią.

LONDYN 27 stycznia (wł.) Gazeta „Times“ donosi, że Nazim pasza został zastrzelony rozmyślnie, ponieważ wiadano, że jest zwolennikiem trójporozumienia. „Times“ pisze dalej, że ruch młodoturecki popierany był przez Austryę i Niemcy, wobec czego zwlekanie Niemiec w sprawie noty tłumaczy się tem stanowiskiem, a faktem jest, że Izmail Taiki pasza regularnie co noc odwiedza niemieckiego i austriackiego ambasadorów w Konstantynopolu.

BERLIN, 27 stycznia (wł.). Na wczorajszej uroczystości obchodu urodzin cesarza żadnych obcych ksiąg nie było z powodu choroby jednego z synów cesarza.

PARYŻ, 27 stycznia (wł.). Niezależnie od sprawozdania ambasadora w Konstantynopolu, rząd francuski wysłał kilka okrętów na wody tureckie mianowicie: Quinet Creal, Remane, prócz tego okręty dążące z Korsyki do Tulonu. Rząd francuski nie wierzy w trwałość obecnego rządu tureckiego.

MEDYOLAN, 27 stycznia (wł.). Rząd włoski wysłał okręty swoje na wody wschodnie mianowicie: Regina-Elena, Wiktor-Emanuel Roma. Wice-admirał Amoro de Asti udał się na pokład okrętu Regina-Margarita.

BERLIN, 27 stycznia (wł.). Parlamentarne koło polskie po załatwieniu interpelacji o wywłaszczeniu postawi wniosek o uchwalenie wotum nieufności dla rządu.

POZNAN, 27 stycznia (wł.) Wczoraj po południu bawiło się w pobliżu kąpieli Zajdlera grono chłopców, jeżdżąc na łyżwach po Warcie; silny wicher 2 z nich porwał i zapędził w przełęble, jednego z nich wydobyto nieżywego, a drugi utonął. Oprócz tego dwóch dotychczas jeszcze nie znaleziono.

POZNAN, 27 stycznia (wł.) Wczoraj odbył się tutaj wiec w sprawie wywłaszczenia w dolinie św. Jana, zwołany przez komitet wyborczy na miasto Poznań dla mieszkańców Zegrza i Rataj. Udział w wiecu brało 200 osób z klasy robotniczej. Nastroj był bardzo podniosły. Przemawiał Zygmunt Marweg i Fortuniak.

POZNAN, 27 stycznia (wł.) Tutejsza izba

karna skazała b. adwokata Jankowiaka z Poznania na 6 miesięcy więzienia za oszustwa, popełnione w czasie administrowania pewną kamienicą.

PARYŻ, 27 stycznia. (wł.) Rójalistyczne zjednoczenie „Action France“ zwołało zebranie celem oswobodzenia się od handlu niemieckiego, zdobywającego sobie coraz większe terytoria we Francji.

RZYM, 27 stycznia. (wł.) Ambasador Kruński oświadczył wobec redaktora „Tribuny“, że przekonany jest o wznowieniu wojny, gdyż trójprzymierze bałkańskie nie pozwoli na przewłanie załatwienia sprawy pokojowej.

KONSTANTYNOPOL, 27-go stycznia. (wł.) Enver-bej oświadczył w interwiewie, że zamach stanu został przedsięwzięty w celu ratowania rozpaczliwej sytuacji i honoru ojczyzny. Wrazie ostatecznym Turcy nie zawaha się przed wznowieniem kroków wojennych. Co do najważniejszych punktów, t. j. Adrianopola i wysp, Turcy nie może się zgodzić na ustępstwa.

Jak się zdaje wyjaśnienia powyższe nastąpiło skutkiem postanowienia, powziętego wczoraj na radzie stronnictwa młodotureckiego.

KONSTANTYNOPOL, 27-go stycznia. (P.) Po zrzeczeniu się tureckich ambasadorów w Berlinie i Wiedniu oraz byłego wielkiego wezyra na przyjęcia teki ministerium spraw zagranicznych, wybór padł na księcia egipskiego Saida-Chaimbasę, delegata rokowań pokojowych z czasów wojny włosko-tureckiej.

PEKIN, 27 stycznia. (P.) Rząd chiński, w odpowiedzi na depezę chutuchty, przekonywa go, aby poszedł za przykładem większości książąt mongolskich, którzy uznali republikę chińską. Rząd chiński oświadcza, że w razie trwania w uporze, odpowiedzialność za wybuch wojny spadnie na chutuchę.

TOKIO, 27 stycznia. (P.) Utworzone towarzystwo młodych konstytucjonalistów, uchwaliło złożyć cesarzowi petycję, wyrażającą oburzenie przeciwko Genro i Katsurze, wciągających dom cesarski do walki politycznej.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 28 stycznia. (wł.) Król angielski Jerzy zaprosił wczoraj do Windsoru ambasadora tureckiego w Londynie, Tewfika-paszę na konferencję dyplomatyczną, lecz ambasador zaproszenia nie przyjął i na naradę nie stawiał się zupełnie.

Dziś rano ogłoszono oficjalny komunikat rządu angielskiego, który bez wszelkich komentarzy podaje ten fakt. Zajęcie to wywołało wielkie wrażenie i ożywione komentarze, nie było bowiem dotychczas w historii dyplomacji wypadku, aby ambasador, pełniący urząd u dworu obcego mocarstwa, odrzucił zaproszenie monarchy tegoż państwa.

Wnioskują stąd, że rząd turecki zerwał już zupełnie stosunki z rządem angielskim, a rzucił się w objęcia Niemiec.

Konstantynopol, 28 stycznia. (wł.) Wiadomość, jakoby banki niemieckie udzieliły pożyczki Turcyi, jest nieprawdziwa. Turcyja prowadzi rokowania o większą pożyczkę z międzynarodową grupą finansistów, lecz dotychczas bezskutecznie.

Bruksela, 28 stycznia. (wł.) Rząd rumuński zamówił w tutejszych fabrykach wielkie transporty materiałów wojennych z bardzo krótkim terminem dostawy.

Budapeszt, 28 stycznia. (wł.) Poseł austriacki hr. Ugron, przybył incognito do Budapesztu i odbył konferencję z węgierskim prezesem ministrów, Lucascem. Po południu odjechał.

Podróż hr. Ugrona stoi w związku z groźnemi wypadkami na Bałkanach.

Budapeszt, 28 stycznia. (wł.) W kołach politycznych oczekują rozpoczęcia kroków wojennych na Bałkanach w czwartek.

Berlin, 28 stycznia. (wł.) „Vos. Ztg.“ potwierdza wiadomość, że odpowiedź turecka na notę mocarstw została już wygotowana.

Kolonia, 28 stycznia. (wł.) „Köln. Ztg.“ pisze, że dalszego rozwoju wypadków narazie przewidzieć niepodobna. Wszystko będzie zależało od odpowiedzi Turcyi.

Sofia, 28 stycznia. (wł.) Zawiązał się tu komitet ogólnego bojkotu towarów niemieckich i austriackich.

Koblencya, 28 stycznia. (wł.) W sierpniu odbędą się nad granicą francuską wielkie manewry niemieckiej armii oblężniczej.

Sofia, 28 stycznia. (P.) Delegatom w Londynie rozkazano przerwać rokowania pokojowe już wczoraj. Sprzymierzeńcy mogą w piątek, po upływie czterodniowego terminu, ustanowionego przez rozejm, skorzystać z prawa wznowienia kroków wojennych.

Paryż, 28 stycznia. (wł.) Przedstawiciel „W. A. T.“ w Paryżu rozmawiał z posłem bułgarskim, Nikiforowiczem, który oświadczył, że jeśli Turcyja nie odda Adrianopola, to nie może być mowy o zawarciu pokoju i wojna jest nieunikniona.

Nasza armia — mówił poseł — jest zupełnie gotowa i oczekuje tylko na hasło do walki. Każdy dzień, który Turcyja zwleka z zawarciem pokoju i trwa w bezcelowym uporze, powiększa tylko w ogromny sposób sumy odszkodowania, jakiego zażąda Bułgaryja i państwa związkowe. Jednolitość i łączność sojuszu bałkańskiego nie została naruszona. Turcyja nie może liczyć także na spór bułgarsko-rumuński. Wprawdzie ludność obu krajów jest wzburzona, lecz w kołach rządowych obu państw panuje zupełna zgoda i wszelkie pogłoski o wojnie rumuńsko-bułgarskiej są pro prostu śmieszne.

O stosunku Rosyi do Bułgaryi dyplomata oświadczył, iż Rosya nie przyrzekała swego poparcia Bułgaryi, którego zresztą ta ostatnia nie potrzebuje. Nie wierzymy jakoby Rosya chciała wtargnąć do Armenii i do innych prowincyj azjatyckich Turcyi. Jedno tylko niepokoi Bułgaryę, to niejasne stanowisko Austrii.

Londyn, 28 stycznia. (wł.) Wojskowy doradca delegacji państw bałkańskich, Jostov, opuszcza dziś Londyn, aby udać się pod Czataldżę. W czątek i środę odbędą się u delegatów bułgarskich i greckich przyjęcia, mające charakter pożegnaniowy, co oznacza koniec konferencji pokojowej i pobytu delegatów w Londynie.

Paryż, 28 stycznia. (wł.) „Temps“ podaje telegram z Konstantynopola: Ambasadorowie są zdania, że w obecnym gabinecie tureckim panuje zupełna anarchia i rozprężenie. Wczoraj po południu ogłoszono irade sułtan, mianujące oficjalnie księcia Said Halima ministrem spraw zagranicznych. Nadchodzące sprawozdania konsulów stwierdzają, że w Syrii i Armenii wybuchają zaburzenia. W Konstantynopolu nowy rząd nie jest pewny życia, w każdej chwili bowiem może wybuchnąć kontrrewolucya. Ambasadorowie nie wiedzą, co mają począć, tylko Niemcy nie ukrywają swej radości z powodu ostatnich wydarzeń.

Paryż, 28 stycznia. (wł.) Dzienniki i koła polityczne podają wiadomość, że rząd rosyjski zwrócił się do gabinetów francuskiego i angielskiego, pragnąc uzyskać mandat do dokonania demonstracji floty na morzu Czarnem. Grey odrzucił tę propozycję i podał jako motyw, że Anglia zasadniczo sprzeciwia się wszelkim odosobnionym wystąpieniom.

Saloniki, 28 stycznia. (wł.) Bułgaryja zebrała wszystkie swoje wojska w Seres i wysłała je na linię bojową pod Czataldżę.

Londyn, 28 stycznia. (wł.) Państwa bałkańskie postanowiły stanowczo zerwać rokowania pokojowe. Serbscy delegaci otrzymali już wska-

zówki od swego rządu. Delegaci bułgarscy przygotowali wczoraj notę, którą przedłożą delegatom tureckim w Londynie. W nocy delegaci bułgarscy oświadczyają, że rewolucya w Konstantynopolu do tego stopnia zmieniła położenie, iż dalsze rokowania nie mają celu.

Kalkuta, 28 stycznia. (wł.) Muzułmanie indyjscy zajmują się żywo zajściami w Konstantynopolu. Odbywają oni zgromadzenia, na których żądają podjęcia przez Turcyę kroków wojennych. Ludność muzulmańska jest oburzona na zwlekającą taktykę Europy i na bezczynność Anglii, wobec bezczelnych żądań bułgarskich.

Sztokholm, 28 stycznia. (wł.) Burmistrz miasta Sztokholmu, socjalista Lindhagen postawił wniosek w parlamencie, aby skreślono pozycje „dwór i utrzymanie dworu“ oraz listę cywilną króla. Wnioski te oczywiście odrzucono.

Paryż, 28 stycznia. (wł.) Francuski minister wojny Etienne ogłasza w pismach swój projekt reform w armii. Szczególną uwagę pragnie minister zwrócić na organizację armii kolonialnej. Co do uzbrojeń, to artylerya ma być zaopatrzona w lepsze haubice.

Londyn, 28 stycznia. (wł.) Wczoraj po poł. rząd angielski wycofał, jak wiadomo z izby gmin projekt reformy wyborczej. Fakt ten wywołał wielkie rozczarowanie wśród sufrażystek angielskich. Odbyły one zebranie, na którym uchwalono dalszymi gwałtami zmusić rząd i parlamenty do wprowadzenia nowego prawa wyborczego.

Gmach parlamentu jest otoczony przez tłumy kobiet, ministrowie, wychodzący z parlamentu, otoczeni są silnemi strażami policyi tajnej w obawie gwałtów sufrażystek. Mieszkania prywatne ministrów są również strzeżone.

Teheran, 28 stycznia. (wł.) Rząd udzielił wczoraj pozwolenia Rosyi na budowę kolei od stacji Dżulfu, przez Tebriz do jeziora Urmia, oraz przyznał jej wszelkie prawa po obu stronach toru kolejowego. Wzajemnie za tę zgodę Persya otrzyma od Rosyi większą pożyczkę.

Konstantynopol, 28 stycznia. (wł.) Odpowiedź wysokiej Porty na notę mocarstw nastąpi w środę. Nota Turcyi wypowie się za pokojem. Turcyja zaznaczy, że gotowa jest zawrzeć pokój, jeśli Adrianopol i wyspy Egiejskie pozostaną przy Turcyi. Nota wyrazi dalej życzenie nowego rządu tureckiego, streszczające się w tem, że Turcyja pragnie utrzymać dobre stosunki i ścisły kontakt z mocarstwami.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Szan. Pana o łaskawe zamieszczenie w poczytnym swem piśmie ostrzeżenia przed wyzyskiem pewnej damy, która, podając się za mnie, chodzi po domach w towarzystwie młodej panienki, jakoby mojej uczennicy i zbiera składki na jakąś ubogą rodzinę.

Z poważaniem
Przełożona szkoły: Rajska.

OFIARY.

Dla robotników bez pracy,

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego).

Zamiast wieńca na grób b. p. Jakóba Prussaka — robotnicy fabryki A. Prussak oddziału przędzalni, składają 16 rb. 60 kop.

Na stypendyjm imienia s. p. Erazma Szpaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupiectwa Wódzkiego.

Zebrałe pośród byłych uczniów s. p. prof. Erazma Szpaczyńskiego, studyjących we Lwowie 16 rb.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do uznania Red. „Rozwoju“)

S. H. S. 1 rb. 50 k.

Na rzecz biblioteki zawod. przy Stow. naucz. chrz.,

P. Waszczyńska 3 rb.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu Mastyniakowi. „Przegląd Codzienny“ jest gazetą, wydawaną przez grupę żydów, którzy chcą tym sposobem nawiązać dawne w kraju stosunki.

Wszystkim, którzy brali udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok najukochańszej żony, matki i córki

ś. † p.

Maryi z Sowińskich Gabinowskiej,

a szczególności Sz. proboszczowi ks. Mierzejewskiemu i ks. Nowakowskiemu za wypowiedziane słowa pociechy, przyjaciółom, którzy ponieśli na swych barkach ciało zmarłej, chórom kościelnym Starych i Nowych Chojen, jak również krewnym, znajomyim, składa z głębi zboląłego serca „Bóg zapłać“

354

RODZINA.

ś. † p.

MARYANNA BARTOSIK

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu d. 27 stycznia r. b., przeżywszy lat 52. Eksportacja zwłok do kościoła 6-go Krzyża nastąpi dn. 29 t. j. we środę o g. 7-ej wiecz. z domu przy ul. Przejazd № 68.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 30 t. j. w czwartek o godz. 11-ej, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i znajomych

RODZINA.

W środę dnia 29-go stycznia r. b. jako w dniu Imienin

ś. † p.

ZDZISŁAWA

KUŁAKOWSKIEGO

odprawiona zostanie msza św. za spokój Jego duszy, w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano, na którą przyjaciół, kolegów i znajomych Zmarłego zaprasza

269

Rodzina.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy złożyli dowody miłosierdzia zwłokom

ś. p. Konstancje Wilusia

i okazali pomoc rodzinie, a mianowicie: duchowieństwu, W-mu Witkowskiemu, dyrektorowi tramwajów, p. inżynierowi Ryenterowi, urzędnikom i kolegom zmarłego, którzy ofiarowali szczerobliwie swoje ofiary na rzecz pozostałych sierot — składam serdeczne „Bóg zapłać“

321

Jan Wiluś.

Z WARSZAWY.

* Z żałobnej karty.

Wczoraj zmarł w Warszawie zasłużony lekarz-okulista, wychowaniec b. Szkoły Głównej, ś. p. Bolesław Gepner, przeżywszy lat 77.

* Katastrofa budowlana.

W sprawie katastrofy budowlanej, jaka zdarzyła się przy ulicy Koszykowej, podajemy dzisiaj jeszcze następujące szczegóły:

Przypuszczenia, iż 13-letni syn Jedwabnego, Władysław, zginął również podczas katastrofy, stwierdziły się. Wczoraj około godziny 6 rano

zdołano wydobyć z pod gruzów zwłoki nieszczęśliwego, przedstawiające jedną bezkształtną masę. Praca strażaków trwała do godz. 8 rano.

Dozorca robót, Bieniak, który zwykle nocował w jednym z zawalonych domków, ocalał, okazało się bowiem, iż spędził on noc w towarzystwie swych znajomych.

Losem małego cudem ocalonego Stasia ofiarował zająć się hr. Sobański.

Dostęp do miejsca katastrofy do czasu uprzątnięcia gruzów zamknęła policja.

Zdaniem komisji, która zjawiła się na miejscu wypadku, przyczyną katastrofy była onegdajsza wichura, która zwała niezwiązany jeszcze gzym.

Mimo to postanowiono wezwać nowych jeszcze ekspertów i ewentualnie opis katastrofy wraz z fotografiami przesłać do ekspertyzy w Petersburgu, zaś odłamki materiałów budowlanych przesłać do analizy chemicznej.

Sekcja zwłok ofiar katastrofy odbyć się m dzisiaj.

Ogólne straty materialne wynoszą około 25,000 rb.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

posiada na składzie wydawnictwa oo. Jezuitów z Krakowa

APOSTOLSTWA I MODLITWY

w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach

Łódź, ul. św. Andrzeja № 3. 193

Teatr Polski

Cegielniana 63.

We wtorek, dnia 28-go stycznia r. b. po cenach popularnych

MEZALIANIS

komedya w 3 akt. (4 obrazach) Bernarda Shara

W obydwóch przedstawieniach wystąpi gościnnie p-ni Stefania Gromnicka. Bilety wcześniej nabywać można codziennie w cukierni p. Koinora ul. Dzielna № 12 od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dniu przedstawienia od godz. 5 ej w kasie teatru. 308

Z KROLESTWA.

Kara prasowa. Redaktor „Głosu Podlasia“ p. Zygmunt Michałowski skazany został na 200 rb. kary z zamianą na 2 miesiące aresztu za umieszczenie w nr. 50 z roku ubiegłego notatki p. t. „Z piśmiennictwa.“



Stale ulepszone
papierosy



TURECKIE GOŚCINNE

ADA

10 sztuk 6 kop.
5 sztuk 3 kop.

były i zawsze będą najlepszymi ze wszystkich w tej cenie.

Tow. A. N. Bogdanow i Ska

w Petersburgu.

229

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, data 28/1 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	16.425	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	95.80	92.80	93.25	B-ku H. War.	—	—	427.76
5% Poż. z 1906	—	—	—	Łódz.	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Ak. Lilpopy	—	—	120.76
Promj. I emisj.	475	465	470	„ Pufłowy	—	—	157.26
„ II	378	368	370	„ Rudzki	—	—	123.50
Szlacheckie	320	310	320	„ Starach.	—	—	259
4 1/2 Lis. Ziem.	88.80	87.80	88.80	„ Zawier.	—	—	—
4% „	—	—	—	„ Zyr. zak.	—	—	—
5% Lis. Warsz.	90.80	89.85	90.40	5% L. Piotrk.	—	—	—
4% „	88.60	85.00	—	5% Obl. W.	—	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	4% L. Częst.	—	—	—
4 1/2 Łódz. V	—	—	—	Bank Państwa	—	—	—
5% L. Z. L. VII	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawozdany do 0 ^o st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędkość wiatrów (w sekundach)	Uwagi
27/1 1 popoł.	745.1	— 0.0	84	Pn Z 8	Z dnia 27/1
27/1 9 wiecz.	742.0	— 3.0	96	Pn 8	Temperatura max. — 0.7°C., min. — 3.3
29/1 7 rano	744.2	— 0.0	90	Pn Z 1	Opad: 0.0 mm

ŚMIERĆ W SERCU.

Bezradnym jest stan tego chorego, który wypróbował możliwych sposobów leczenia się dlatego tylko, aby przyjąć do wniosku, że jest nieuleczalny. Do takiego smutnego wniosku doszedł i autor poniższego listu, latwo więc wyobrazić sobie jego radość, kiedy wynalazł środek do wyzdrowienia.

Pisze on: Przeczytawszy broszurę Pańską o „Kordjalinie“ skorzystał z Pańskiej środka, wyrażam Panu moją bezgraniczną wdzięczność; stan mój polepszył się, zawroty głowy zmniejszyły się i po 20 latach choroby, odżyłem. Nie wiem jak Panu dziękować. Poczulem, że mam głowę, gdy dotychczas zdawało mi się, że jej nie mam; przecież ja przez 20 lat

chorowałem. Z prawdziwym szacunkiem I. E. Zujew P. Mogzon 18 maja 1911 roku. Nerwowość jest chorobą bardzo rozpowszechnioną. Niektórzy dotknięci nią, nie znają przyczyny groźących zjawisk, które objawiają się pod postacią bólów głowy, bólów w stawach, darcjach, bólach pleców, twarzy, gardła, rąk i stawów, migania w oczach uderzenia do głowy, bicia serca, bezsenności, męczących i strasznych snach, ściskania w piersi, zawrotach głowy, uczucia strachu, wrażliwości na zgiełk, gwałtowności, zwłaszcza rano po przebudzeniu, kapryśnych, osłabieniu pamięci, „złoty płamach“, tętnieniu, bezwładności kończyn, trzęsieniu rąk i kolan przy podnieceniu, silnych kregów

pod oczami, szumu w uszach, urojonych bojaźni i skłonnościach niemocy płciowej, skłonności do pijaństwa i innych tem podobnych nadżyć. Dla doświadczonych lekarzy tego rodzaju objawy nie przedstawiają nic nowego i jeżeli niektóre z powyższych symptomatów objawiają się odrazu, to on zrozumie ich prawdziwe znaczenie i im więcej jest doświadczony, tem mniej obawia się użycia już probowanych berwartościowych środków, lecz odrazu wybierze dobry i uznany środek: oto jak się wyraża taki lekarz o „Kordjalinie“ dr. Hartmana. Korzystając z pańskiej rady, która często wprost cudów dokazuje pod względem przywracania sił i jedze-

nia, zwłaszcza przy chorobach nerwowych, ja z trudem mogę zadośćuczynić wrastającym żądaniom tego. Z zupełnym szacunkiem Dr. K. Liphard, m. Curów.]

Z listów podobnej treści, które otrzymuje wynalazca „Kordjaliny“, można byłoby utworzyć grubą książkę.

Że „Kordjalina“ jest w istocie środkiem nieszkodliwym i skutecznym, widać nietylko z poświadczenia powyższego doświadczonego lekarza, lecz i z tego, że każdemu, kto by życzył sobie wypróbować ten preparat, przed zamówieniem, proponuje się przesłanie bezpłatne tegoż, tytułem próby; jeżeliby ktokolwiek rozpowszechniał środek bezwartościowy, to napewno nie pro-

ponowałby, aby przedtem wypróbować go.

Dr. med. K. Hartmann № 545 w St. Petersburgu, skrzynka pocztowa 296, dostarcza swego środka bezpłatnie do wypróbowania. Wystarczy powołać się na powyższy artykuł, przysłać pocztówkę z żądaniem bezpłatnej próbnej dozy, a będzie ona natychmiast wysłana.

Lepiej napisać natychmiast po przeczytaniu tego zawiadomienia, gdyż bez wątpienia znajdą się setki życzących otrzymać bezpłatnie próbną dozę, a zatem dobrze być pierwszym w liczbie tych żądających.

149

Polityka antypolska w budżecie pruskim.

Jak od szeregu lat, tak i tegoroczny budżet prusk, przeznaczony sejmowi pruskiemu, preliminuje znaczne kwoty pieniężne na zgermanizowanie ludności polskiej. Nie mówimy tu o funduszach komisji kolonizacyjnej i wszystkich wydatkach, które płyną ze źródeł, utworzonych osobnymi ustawami. Są one bowiem oddzielnie traktowane i tworzą osobną rubrykę. Przy kwotach w każdorocznych budżetach chodzi albo o tak zwane cele kulturalne, albo o zarządzenia w interesie państwa, albo wreszcie o niesienie pomocy „uciskanej i prześladowanej niemczyźnie na kresach wschodnich”. Sumy jednak na takie wydawane cele, stanowią bardzo poważne pozycje, zwiększają się z każdym rokiem i rozkładają się na wszystkie dziedziny życia publicznego, Mieszczą się więc zarówno w budżecie kolejowym, jak w budżecie handlu, przemysłu i rolnictwa; znajdujemy je tak samo w budżecie ministerium oświaty, jak i w etacie ministerium spraw wewnętrznych, ministerium skarbu, administracji ogólnej skarbowości i t. d. Wszędzie bowiem jest niemczyzna „uciskana i prześladowana” i wszędzie potrzebuje „gwałtownej pomocy wobec nacisku i naporu żywiołu polskiego”.

Przypatrzymy się bodaj tylko najważniejszym pozycjom antypolskim, figurującym w tegorocznym budżecie pruskim. I tak w etacie kolejowym wyznaczono w tym roku 500,000 marek na budowę domów mieszkalnych dla niemieckich robotników i urzędników kolejowych na ziemiach polskich. Kwotę na ten cel rząd pruski od szeregu lat stale powiększa. Obecnie doszła ona już do wysokości 12 milionów marek. A jakież tego skutki? Oto pomiędzy innymi zbudowano za te pieniądze w Skalmierzcach, na granicy Królestwa Polskiego, całe miasteczko niemieckie. Pokazuje się tu w całej pełni systematyczność polityki pruskiej.

Lecz przejdźmy do innych pozycji. W budżecie ministerium skarbu wyznaczono na fundusz dyspozycyjny dla naczelnych prezesów kwotę 2,225,000 marek. Jest to tak zwany fundusz gadzinowy, z którego naczelni prezesi bądź początkującym niemieckim lekarzom, adwokatom, bądź kupcom, przemysłowcom mniejszym i rzemieślnikom udzielają wsparcia i pomocy. Z użycia tych rząd centralny nie ma obowiązku zdawać żadnych rachunków w sejmie i nigdy ich też nie zdaje. Ponadto w budżecie tego samego ministerium na wsparcia na wychowanie dzieci wyższych urzędników na ziemiach polskich figuruje suma 135,000 marek, dodatki wschodnie za skuteczną germanizację dla urzędników i nauczycieli wynoszą 3,060,000 marek. Zakład listów zastawnych w Poznaniu otrzyma milion marek zasiłku. Zakład ten udziela taniach pożyczek niemieckim właścicielom kamienic w miastach w Księstwie Poznańskim. Na zakupno gruntów poortecznych w Poznaniu wyznaczono dziesiątą ratę, w wysokości 850,000 marek. Gruntów tych polakom sprzedawać nie wolno.

W budżecie ministerium oświaty trudno, jak podnoszą dzienniki poznańskie, stwierdzić osobne wydatki na liczbę seminariów nauczycielskich znajdujących się na ziemiach polskich w celach germanizatorskich, ale koszty ich ocenione na 300,000 nie są wzięte za wysoko. Dodatki wschodnie dla nauczycieli szkół ludowych na ziemiach polskich, jako wynagrodzenie za skuteczne niemieczenie, 2,460,000 marek. Dodatki te są odwołane i wskutek tego wychowują szpiegostwo i denuncjatorstwo pomiędzy Niemcami. Akademia w Poznaniu 250,790 marek.

Wreszcie podnieść należy, że co roku rząd wyznacza bardzo poważne sumy na opiekę nad młodzieżą, która opuściła szkoły. W tym roku na cel ten przeznaczono aż 2,500,000 marek.

Chodzi tu o tak zwane „Turn und Gesangvereine” i t. p., które mają kulturę niemiecką i szczepiać w sercach dorastającej młodzieży polskiej. Oprócz tego teatrom niemieckim w Poznaniu i Katowicach wyznaczono stałą subwencję pod warunkiem, że nie będą w nich przedstawiać w języku polskim.

Oto najważniejsze pozycje antypolskie w tegorocznym budżecie pruskim. Ogólna ich suma

wynosi przeszło 16 milionów marek. Ale to nie wszystko, bo zaliczyć do nich trzeba sumy, które dają zarządy miast i gmin. W taki sposób przedstawia się polityka antypolska w budżecie pruskim na rok 1913. Oprócz znanych ustaw wyjątkowych, będących w walce przeciw żywiołowi polskiemu niejako „ciężką artylerią” systemu pruskiego, posługuje się rząd konsekwentnie i systematycznie tak zwanymi małymi środkami, niemniej od pierwszych groźnymi i niebezpiecznymi.

Madame Poincaré.

Z chwilą — pisze wiedeńska „Zeit” — gdy p. Poincaré zajął na liście kandydatów do prezydentury miejsce najwybitniejsze, wciągnął, jak zwykle w takich razach — zwłaszcza we Francji — i jego żonę do polityki.

Szerzono plotki najrozmaitsze o małżonce prezesa ministrów, nie szczędzono uktuć i niedyskrecyj, mających na celu nietyłe zohydzenie w oczach publiczności tej pani, ile jej małżonka sięgającego po najwyższe stanowisko w rzeczypospolitej.

A źródłem wszystkich owych plotek i odkryć były — języczki niewieście.

Tak np. panie z otoczenia „du beau Paul”, prezesa izby posłów Pawła Deschanela, opowiadały, że dzisiejsza madame Poincaré, o której pochodzeniu właściwie nic pewnego nie wiadomo, występowała przed dwudziestu mniej więcej laty jako śpiewaczka angielska w porcie Aten, Pireusie, gdzie podobała się tak bogatemu fabrykantowi greckiemu, że niebawem doszła do własnej kamienicy i w końcu została małżonką pewnego Anglika. Ale Anglik ów zbroił coś i znalazł się za kratkami więzienia. Wówczas małżonka jego zażądała rozwodu i otrzymawszy go, wyjechała do Francji, gdzie poślubiła pewnego urzędnika sądowego. I to jednak małżeństwo trwało niedługo. Sądownik podał się do rozwodu z piękną włoską, a sąd przychylił się do jego żądania, uznając, że wina co do przyczyn rozwodu, jest po stronie pozwanej.

Zanim wszakże sąd wydał wyrok powyższy, nadobna małżonka sądownika znalazła przyjaciela w osobie bardzo bogatego paryżanina, który utrzymując ją na stopie odpowiadającej jej wdziękom, wziął też do serca sprawę rozwodową przyjaciółki i zwrócił się do jednego z najświetniejszych adwokatów francuskich z prośbą o obronę włoski.

Adwokatem tym był p. Poincaré.

Świetny jednak mówca nie zdołał wpłynąć na sąd tak, aby uznał włoskę za niewinną. Kto wie nawet, czy nie uczynił tego umyślnie, zachęcał się w niej bowiem po uszy, wziął ją pod swoją opiekę, a potem związek ten ulegalizował.

Tak przynajmniej opowiada skandaliczny dziennik bulwarowy „L'Oeuvre”, a z tam jego historia ta nieprawdopodobna dostała się do dzienników poważniejszych, które wezwały prezesa ministrów, aby jej zaprzeczył, albo też zrzekł się kandydatury na najwyższy urząd w rzeczypospolitej.

P. Poincaré jednak nie zrobił ani jednego, ani drugiego, dziś zaś, gdy skandaliczne oskarżenie dziennika bulwarowego chybiło najzupełniej celu, świat polityczny we Francji przejdzie bezwątpienia nad nim do porządku dziennego i nikt nie odważy się odmówić nadobnej prezydentowej — choćby nawet opowiadanie o przeszłości jej awanturycznej było prawdą — tych honorów, do których, jako małżonka prezydenta ma prawo uzasadnione.

Z życia zakulisowego w Wiedniu.

Wiedeń, 20 stycznia 1913 r.

W tych dniach w Wiedniu sądzona była bardzo charakterystyczna sprawa:

W domu żony zamożnego kupca żydowskiego Gianza, zatrudniona była w charakterze bony młoda niewinna dziewczyna. Wpadła ona w oko przyjacielowi rodziny Gianza, bogatemu fabrykantowi Rablowi. Rabl zwierzył się Gianzowej ze swych uczuć i prosił przyjaciółki, by pośredniczyła w kwestyi zjednania dlań iask dziewcz-

czyni. Glanzowa obiecała „sperfekcjonować interes”. Na dziewczynę zarzucono sieci namów, obietnic, przyrzekano jej złote góry, zaopatrzenie na całe życie i t. d. Pod presją wywodów Glanzowej i Rabla dziewczyna uległa i zdecydowała się zostać kochanką przyjaciela rodziny swej chlebobdawczyni.

Krótkie jednak bardzo były dni miłości podstarzałego żyda rozpustnika z boną swjej przyjaciółki. W tydzień po nawiązaniu stosunku Rabl opuścił dziewczynę, zostawiając jej na pamiątkę ciężką chorobę piciową.

Z porady znajomych nieszczęśliwa ofiara łajdackiej pary zwróciła się na drogę sądową. Prokuratora zastanowiła śledztwo przeciw Rablowi, gdyż nie znalazła dowodów winy jego w tym kierunku, aby z całą świadomością zakaził biedaczkę chorobą. Natomiast prokurator państwa wystąpił z oskarżeniem przeciw Glanzowej o zbrodnie stręczenia do nierządu.

Przyszło do rozprawy sądowej. I ofiara i kuplerka i rozpustnik stanąć musieli osobiście w sądzie. Rabl z całym zaparciem się siebie bronił przyjaciółki i siebie. Glanzowa kłamała, jak najęta. Trybunał po przesłuchaniu świadków uznał Glanzową winną przekroczenia paragrafu kodeksu karnego o kuplerstwie i skazał na dwa tygodnie ciężkiego aresztu.

Wystrojona na rozprawie w jedwabie oskarżona, usłyszawszy wyrok, zemdłała, partner jej wyniósł się z sali uradowany, iż i jemu nie dostał się w udziale kryminał.

„Talent” u koni.

Berliński weterynarz miejski dr. Konrad Klingner opisuje w „Vossische Ztg.” doświadczenie swe z t. zw. końmi utalentowanymi, poczynione w czasie, gdy miał pod opieką menażeryę cyrku Buscha. Dr. Klingner zbija szeroko rozpowszechnione zapatrywanie o zdolnościach koni cyrkowych, które nieraz w podziw wprawiają publiczność.

Na podstawie swych długoletnich doświadczeń w cyrku i swej praktyki jako weterynarz, zauważył, że koń, galopując w maneżu, zatrzymywał się przed sztandarem tego narodu, którego hymn muzyka zaintonowała. Nie polegało to jednak na tem, jakoby koń myślał — o czem publiczność święcie była przekonana — lecz na tem, że reżyser nagle zniżył szpicrutę, gdy koń znajdował się w bliskości chorągwi. Na znak ten, którego prawie nikt nie zauważył, koń przystanął w miejscu. Wogóle wszystkie sztuki, pokazywane w cyrkach przez zwierzęta polegają tylko na bardzo prostych prawidłach tresury. Reżyser podnosi szpicrutę i koń w tej chwili zabiera się do biegu; opuszcza bicz, a koń staje nagle w miejscu. Pokazywano np. konia, który umiał liczyć i liczbę przez siebie obmyśloną podawał odpowiednią ilością stuknięć kopytem.

Dr. Klingner pokazał koniowi „madremu Hansowi” z cyrku Buscha zegarek, który wskazywał godzinę trzy czwarte na 12-ą. Dyrektor cyrku von Osten objaśnił, że wprawdzie koń jeszcze dobrze nie zna ułamków, aby mógł liczyć kwadrans, lecz spróbuje. Tymczasem dr. Klingner nastawił zegarek na godzinę 5-ą, tak, iż tego von Osten nie widział, i pokazał go koniowi, ten zaś, wpatrując się w tajemnicze znaki pana, zaczął pukać kopytem aż do trzech czwartych na 12-ą.

Interesujący był także pies, grający na fortepianie. Okazało się jednak, że pies bił klawisze tylko w klawisze, wskazane przez kłowna tak, że publiczność tego nie spostrzegła.

Dalej dowodzi dr. Klingner, że konie nie są muzykalne.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz.” wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśkowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie 2 rb., broszurowane 1 rb. 50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1 rb. 30 kop., broszurowane 1 rb..

3) „Wilanów” — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef. 23-10. 259

Lekarz weterynaryi
S. WOLMAN,
Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczepionki, ekspertyzy. 3455

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1551—r.

Dr. A. S. Tenenbaum
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 24-16
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszek.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p.

Dr. W. Dutkiewicz
Specjalność: choroby skórne weneryczne 8¹/₂—10¹/₂ rano i od 4—7¹/₂ w. W niedziele od 9—11 rano. Zielona 19. 347r.

Dr. LITMANOWICZ
Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 5011

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi. Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6¹/₂ p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3474

Dr. BOGUSŁAWSKI
b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece
przyjmuje od 4—ej do 6—ej po południu
Przejazd № 30. 1557

Dr. med. Z. GOŁC
Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-80.

Przejazd № 8. (starzy) Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9¹/₂—12 i od 6—8 w

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne, AKUSZERYA.
Do 9¹/₂ rano i 5—7 po poł. 2700

Doktor
B. Donchin
specjalista
CHORÓB OCZU
Piotrkowska 69. Telefon 23-39. Lecznica ze stałymi łóżkami.
Godziny przyjęć w ambulatorium od 10—12 i od 4—7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe. 2688

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis skórno weneryczna, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHR- LICH HATA 006. 746r
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—5 w., dla dam od 4—5. W niedziele i św. tylko 1 rano.

Dr. I. SILBERSTROM
Zawadzka 12.
Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 000) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpeczących włosów, plam itd.) od 12—2 p. p. i od 5—3, w. Panie: 4—5. Poczek. oddzielna. W niedziele od 11—3 popoł. 712r

Dr. H. Szumacher
Choroby weneryczne i skórne. Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10 i pół i 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 4—1 po poł. 376r

Dr. med. W. KOTZIN
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
Na telefonu 21-19

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syphilis. Od 8¹/₂—11¹/₂ r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 3051

Dr. Sonenberg
3838
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7¹/₂.

Dr. med. J. Szwarwasser
Piotrkowska 16.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i jelit i przemieszanej materii (cukrowa, podagra, otępienie itd.). Niezbędnie dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7¹/₂ po południu. 159

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczno i moczopł. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedziele od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 25-50. 1837

Dr. Jan Cadorski
Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne. Przyjm. p. poł. 4—6. 3820

Dr. LEWKOWICZ
choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa Konstantynowska 12.
Przy syphilis (stosowanie preparatu „006“ i „914“ od 5—1 i 6—8, dla Pań od 5-6 w Niedziele 9-8. Osobna poczekalnia.

Dr. B. REJT Średnia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilis Salvarsanem „Erlieh Hata 006“ (wrodziny). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w., niedziele i święta od 9—8 pp. 859r

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilis „Erlieh-Hata 006“ Przyjmuje od 8—2 i od 5—3 wiece Dla pań osobna poczekalnia. 425 -

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowa niemoc płciowa Leczenie syphilis EHR- LICH-HATA „006—914“
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2428



Walenty Kopczyński



Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź, Juliusza № 14. Telefon 10-30.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielniana № 44. Widzowska № 152. Południowa № 2-1. Konstantynowska № 8—86. Zgierska № 11. Mikołajewska № 23. Długa № 11. W hotelu „PALAST”, róg Widzowskiej i Dzielnej została otwarta nowa filia. 5151

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER I SPECYALISTA CHOROÓB KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-35.

Przyjmuje do 11 rano i od 4¹/₂ do 6¹/₂ po poł. 3551

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Spacerowa 40 przy Andrzeja.
8—12¹/₂ r. i 5—7¹/₂ w.) 1483

Dr. S. SZNITKIND
Średnia 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej

Zand-Tenenbaumowa wyjechała.

Place

na bardzo dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość Targowa 43 m. 45 od godz. 6 wieczór. 274

Do wynajęcia

zaraz przy rodzinie 1, 2 lub 3 pokoje z meblami lub bez z opałem i oświetleniem elektrycznym. Ul. Cegielniana 36 m. 7; drugi dom od ulicy Piotrkowskiej. 223

Sklep rzeźniczy

z warsztatem i mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Adres: ulica Gubernatorska № 23, wiadomość u stróża domu. 300

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2991 ul. Piotrkowska 107.

Wielka wieczornica kelnerów

W środę dn. 29 b. m. o godz. 9-jej wieczór odbędzie się w wielkiej sali „Helenowa“ „Wielka Doroczna Wieczornica“ z bardzo urozmaiconym programem i tańcami, z której część dochodu przeznaczono dla łódzkich robotników, pozostających bez pracy, na którą zaprasza wszystkich p. kelnerów i panów gospodarzy z paniami i zaproszonymi gośćmi.

Komitet zabawy.

Dnia 2 lutego r. b. o godz. 2 po poł. odbędzie się zwyczajne

Zebranie Ogólne

członków bałuckiej kasy pogrzebowej przy ul. Zgierskiej № 150, w domu p. Hilszera. Porządek dzienny: Sprawozdanie roczne. Wybory prezesa i komisji rewizyjnej. W razie niezbrania się dostatecznej liczby członków, takowe odbędzie się w 2-gim terminie dnia 9-go lutego, bez uwzględnienia zebranej liczby członków. 302

ZARZĄD.

Do wynajęcia

zaraz lub od 1-go kwietnia i pokój z kuchnią i sklep z pokojem. Przejazd № 66, od 7-jej wieczór. 264

75, 40, 20, 15, 10 tysięcy.

W dniu 7 i 8 lutego odbędzie się w Warszawie w Banku Państwa ciągnięcie I klasy 200 Loteryi Królestwa Polskiego, z których każdy drugi numer wygrywa. Niniejszem zawiadamiam się Szan. Publ., iż sprzedaję na stałe do wszystkich 5-ciu klas i na klasy całe losy, 1/2, 1/4, losów, nadto można brać udział w 1/8 i 1/16 części losu. Ceny bardzo przystępne i warunki bardzo dogodnie, proszę się przekonać.

Z szacunkiem

Kantor **J. SZ. BLAUSTAJN**
Łódź, Kamienna 3, z frontu, 2 piętro.

P. S. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 4 po poł. do 8 wieczór. 217

OSTRZEŻENIE.

Dla W-nych Panów Obywateli miasta Łodzi.
W tych dniach zostały skradzione z mojego kantoru nocnych stróżów i posłańców różne dokumenty i kwitariusze już wypisane na rok bieżący 1913. Uprasza zatem Panów Obywateli wyplacać należność jedynie tym inkasentom, którzy oprócz odpowiednich kwitów przedstawiają upoważnienie do inkasowania pieniędzy z moim podpisem.
LIPSKI, właściciel kantoru nocnych stróżów i posłańców ul. Miłsza № 45, dom własny. 306

Ulegając prośbie szanownej naszej Publiczności wprowadzamy przedstawienia

„Wyłączenie dla dzieci”

dwa razy tygodniowo we środy i czwartki.

Liczmy, że sz. Publiczność zapełni salę po brzegi i tem da możność ulepszenia tych doniosłych przedstawień.

Początek między 3 i 3 1/2, po poł. ... Ceny miejsc po 5 i 10 kop. dla dzieci i dla dorosłych 10 kop. i 20 kop.

Najbliższy program 29 i 30 stycznia

Sam pieniądz nie uszczęśliwia — Melodramat. Semiramis — Fantazje w kolorach. Wypalanie węgla — Zdjęcie z natury. Pacjent z prowincyi — bardzo komiczne. Pies — bardzo komiczne. Nieudana wycieczka — bardzo komiczne.

Z poważaniem

Dyrekcya teatru „Luna”.

330

W srodę 29 stycznia

w Restauracji „Meisterhaus”

wielka uroczystość — zabicie Wieprza rano Głowizna wieczorem gorące wyroby Koncert od 11 rano do 2 w nocy.

WYDAWNICTWA 265 Nowo powieści. GEBETHNERA I WOLFFA. Nowo powieści. KONSTANCYA BIELSKA SEPARATKA Z przedmową Gabryeli Zapolskiej Cena rb. 1.50. ARTUR GRUŚZECKI KRÓLEWIACY. Ze stosunków krakowskich. Cena rb. 1.20. L. JAHOLKOWSKA KOSZUTSKA Z ODDALI. Romans. Cena rb. 1.55. TERESA LUBIŃSKA JARZMO MIŁOSNE. STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI WYZWOLENIE. „Mocnego Człowieka” część II. Cena rb. 1.80. Na składzie głównym: GUSTAW OLECHOWSKI DZIEJE WĘCZYŻNY. Cena rb. 1.80. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

2 pokoje z kuchnią z wygodami zaraz albo od 1-go kwietnia, i 1 pokój z kuchnią od 1-go kwietnia do wynajęcia Targowa Nr 47. 326

Francuzka poszukuje stałej posady. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod literami „O. P.”. 320

Wincenty Sadowski zagubił kwit od paszportu, wydany przez zarząd cegielni Maurera, na paszport wójta gminy Kutno, a także legitymacyjną książeczkę wydaną przez tenże urząd gminny i kwit komisarza sądu okręgowego na rb. 50 na złożoną kaucyę; prosi o zwrot do niego, na ul. Nowa-Mania Nr 14. 318

Potrzebni inkasenci z kaucyą do kantoru nocnych stróżów i posłańców pułkownika Andzaurowa ul. Karola 8. m. 13. L. Goleniewski. 332

Doktor Medycyny Edward Bernhardt Łódź, Cegielniana Nr 19. Telefon Nr 25-00. Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i serca. 277

M. Kołodziejski 33 Andrzej 33 POLECA

na karnawał: Koszule balowe, kołnierzyki, mankiety, rękawiczki. Szale, wachlarze, torebki, biżuterje :: paryską double :: Nadeszły świeże desenie krawatów. CIEPŁA BIELIZNA.

Dr. med. P. LANGBARD Zawadzka 10. b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i niemocy płciowej. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pan i 4-6-jej Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606”-„914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 279

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Profesorów na godziny językami i muzyką, angielski, francuzki, niemiecki, freblanki, bony z szyciem, gospodynie z dobrmi świadectwami, poleca biuro nauczycielskie, Adamowiczowej, ul. Piotrkowska nr. 105. 124-4sw-4

AIAI! Potrzebna uczciwa służąca do służby, Przejazd 48 m. 12. Zgłaszać się od 12 do 2 i od 7 do 9 wieczorem. 271-5-2

AI Wielki wybór urządzeń kuchennych stylowych w zakładzie stolarskim St. Strzeleckiego, ul. Orła Nr 25. 800-12-wc2

AI Łóżko, otomanę, biurko, tremo, stół, bielizniarkę, szafę, krzesła, łóżko z materacami, zegar, słupki rozprzedam zabezpiecen, Długa 14-34, oficyna. 653-4-3

Ciepłe mieszkanie z 3-ch pokojami, kuchni, wygód, wanny, z urządzeniem gazowym odnajmę zaraz z powodu wyjazdu, Andrzej 44 m. 24. 651-3-3

Dom do sprzedania Przejazd Nr 55 m. 14. Zastać można od 10 do 11 rano. 705-5-2

Dziecko (chłopiec) nowo-narodzone jeszcze niechrzczone jest do oddania na własność. Wiadomość: ul. Dzielna, dom starców. 739-3-1

Filia piekarska do sprzedania. Wiadomość: szosa Pabianicka 23, piekarnia. 651-3**-2

Filia piekarska do sprzedania, ul. Fabryczna Nr 18. Wiadomość na miejscu. 686-3-2

Gimnazysta 5-jej klasy poszukuje posady ucznia aptekarskiego, Pusta 11 m. 10. 702-3-2

Jest do odstąpienia młyn wodny walcowy wraz z 26 morgami dobrej ziemi dzierżawa wieczysta. Wiadomość: Rozwadowska 49 m. 47 godzina 1-7 wieczór. 825-2**-1

Kilka obiadów wydam od 1-4 osobom inteligentnym, Andrzej 51-12. 727-5*-1

Kucharz ze świadectwami poszukuje miejsca, Szosa Rokicińska, Nizka 5-52. 716-3*-1

Kawiarz do sprzedania w Pabianicach, ul. Nowa nr. 3. 650-3-3

Katna 54, wiadomość u Szmonlanda, od 1 kwietnia do wynajęcia mieszkania pojedyncze i dubeltowe tanio. 658-3ws-2

Krawcowa poszukuje szycia z domu prywatnym, Mikołajewska 60, schronisko. 741-1

Kuc z tokarem i saneczki do sprzedania, Karolewska Szosa Nr 45. 745-1

Mleczarnia z obiadami od wielu lat dobrze prosperująca do odstąpienia, zaraz, Przejazd 52 w młazarni. 626-2-1

Oficyna z zabudowaniem i dużym placem oraz sklep spożywczy z maglem tanio do sprzedania z powodu zmiany interesu, Radogoszcz, Dębowa 40. 724-2-1

Potrzebny natychmiast zdolny szermajster do maszyn z nieruchomymi stołami, Arthur Meister, Nowe Rokicie. 728-3-1

Potrzebni chłopcy do zakładu mechanicznego B. Pomorski i S-ka Konstanyńska 12. 742-3-1

Potrzebny uczciwy chłopiec do 18 lat, 4 klasowe wykształcenie. Zgłoszenia z rodzicami, z podaniem referencyi osób poważnych, Nowa 5. 748-1

Potrzebna zdolna pracząca zaraz, ul. Radwajska Nr 19, pralnia. 740-1

Potrzebna młoda lepsza dziewczyna do dzieć. Wiadomość: Główna 59, I piętro. 734-1

Porządna i lubiąca czystość kobieta lub starszy chłopiec, potrzebni do sprzątania, Zawadzka 37, I piętro lewa oficyna. 281-5-1

Plac na Kozinach do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Aleksandrowska Nr 108 u Duszyńskiego, sklep. 751-3-1

Potrzebna kantorowa i zdolna prasowaczki na koszule i chemiczne, Zachodnia 44. 752-3*-1

Piwiarnia z rzeźnictwem do sprzedania. Wiadomość: Grubowa 25. 656-5wc-2

Pianina 2 używane, oraz nowe gramofony, płyty, na raty, skład Chodkowskiego, Mikołajewska 25. 680-2w-2

Poszukuję posady, kasyera, inkasenta, magazyniera i t. p. Na żądanie 1,000 rb. kaucyi. Łaskawe oferty pod „1000” do Rozwoju. 653-2w-2

Skończyłam 7-mio klasową pensję, poszukuję korepetycyi lub innego zajęcia. Wiadomość w Rozwoju pod „Korepetycja”. 587-5*-3

Sklep kolonialny w dobrym punkcie z powodu choroby zaraz do sprzedania. Wiadomość Aleksandrowska nr. 115. 639-3-5

Sklep do sprzedania, Wiadomość: Rzgowska 37. 616-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby, ulica Wesola Nr 16 (przy Rzgowskiej) w Chojnach. 691-2-2

Sklep rzeźniczy z warsztatem, szworo urządzony z powodu choroby jest do sprzedania. Wiadomość: Andrzej 54 w filii rzeźniczej. 730-5*-1

Skrzypce i wielonaczela razem do sprzedania. Wiadomość: Złnierska Nr 24 m. 41, II sieni oficyna. 718-1

Suka ciemno moregowata, rasy buldog, uszy krótkie zaginęła. Proszę odprowadzić za nagrodą, ul. Wolborska 7. 722-1

Umeblowane 2 pokoje z kuchnią w czystym spokojnym domu zaraz do wynajęcia, ulica Długa 101 mieszki. 1. 729-3cs1

Udzielam lekcyi gry skrzypcowej. Wiadomość: Piotrkowska 143, pracownia ram. 715-3-1

Wóz (skrzynia) w dobrym stanie, może być do węgla, do sprzedania, ul. Mikołajewska nr. 51. 714-3-1

W niedzielę o godzinie 5 popołudniu wydalila się z mieszkania rodziców 4-letnia dziewczynka, blondynka z niebieskimi oczami, odziana w szarą sukienkę w pasie. Dziecko miało jedną chusteczkę na głowie, drugą na plecach. Stronkani rodzice proszą o odprowadzenie zaginionej do domu. Adres: Cecylia Cyndler, ul. Nowaka nr. 8. 749-1

Zaginęła torba skórzana z narzędziami w domu przy ulicy Długiej Nr 18. Uprasza się znaleźć o odniesienie za wynagrodzeniem ulica św. Jakóba nr. 9. 704-3-2

2 bilardy do sprzedania, jeden z podwójnymi płytami w piramidki, Widzewska 94-19. 692-5-5

3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, elektryczność, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża, Piotrkowska 154. 756-3cpt-1

1200 rb. potrzebne na pierwszy numer hipoteki. Oferty składaj: Rozwoju pod lit. „A. W.” 737-3-1

10 tysięcy potrzeba na 1-szy Nr hipoteki. Wiadomość: ul. Główna 20, D. Hiski. 712-5-1

Zagubione dokumenty.

Andrzej Miller zagubił paszport, wydany z m. Kutna, gub. warszawskiej. 665-3-3

Anna Rozwens zagubiła paszport, wydany z gminy Pabianice, pow. łaskiego. 658-5-5

Adam Sosiński zagubił paszport, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 693-3-2

Elżbieta Keinert zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki P. M. Margulies & Co. Ch. Reiss. 692-3-2

Edmund Władysław Borkowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki braci Zapp. 717-3-1

Franciszka Lisiecka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wizla. 719-1

Genowefa Borkowska zagubiła paszport, wydany z gminy Radogoszcz, gub. piotrkowskiej. 681-5-3

Józef Szatkowski zagubił paszport, wydany z gminy Woli Węzykowej, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 683-3-3

Jan Filippek zagubił paszport wydany z m. Piotrkowa. 711-5-2

Władysław Tygielski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki I. K. Poznańskiego. 720

Wojciech Wiadysław zagubił paszport, wydany z gminy Lesmierz, pow. Łęczyckiego, gub. łaskiego. 735-3-1

Włodzisław Pryczek zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wagnera. 726-1

Michał Jaszczak zagubił paszport, wydany z gminy Pruszków, pow. łaskiego. 721-5-1

Skradziono kartę od paszportu, wydaną z fabryki Benicha, na imię Bronisławy Dudek. 738-3-1

Szarlota Szreiber zagubiła paszport, wydany z gm. Wygieszów, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 654-3-5

Wojciech Kindziera zgubił paszport, wydany z gminy Gospodarz, pow. łódzkiego. 647-3-5

Zaginął paszport wydany z gminy Brudzice, pow. Noworodomskiego, gub. piotrkowskiego, na imię Franciszka Stankiewicza. 715-3-1

Zofia Halażdzińska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kutnera. 725-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Proppa i Fiedler, na imię Rudolfa Pokramda. 735-1

Zaginął paszport wydany z gminy Stare Chojny, pow. piotrkowskiego, na imię Szczepana Kuca. 657-3-5

Zaginął paszport wydany z miasta Zgierz, na imię Bolesława Piekarskiego. 708-3-2

Zofia Konopka zagubiła paszport, wydany z m. Plocka. 653-3-5

Zaginął paszport z gminy Kuznica, pow. częstochowskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Bronisławy Saltz. 558-5-5

Zaginął paszport z portfelem Z. Jana Kasiniego, wydany z magistratu w Łodzi. 635-3-3

Informator FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Skład win F. Ender, Rzgowska Nr 13, filia Batuty, Zawadzka Nr 11.

Hurtowy skład masła krajowego i syberyjskiego

Dom Handlowy E. cia Kleszkowsy Piotrkowska 215, telefon 25-20.

Magazyn mebli Władysław Romiszowski Łódź, Piotrkowska 117, I piętro.

Pracownia sukien damskich Gabryeli Łowickiej egzystująca od lat 18-tu przy ul. Zachodniej Nr 57.

Zakład wszelkiego obuwia J. Kowalczyka. Wykonywa roboty starannie i na czas. Cegielniana 9.

CASINO

Od dziś do piątku 31 stycznia włącznie między innymi:

TRAGEDYA DUSZ

Wspaniały dramat w 2 aktach „Film d'arte „Italiama“. Pierwszy obraz w naturalnych kolorach.

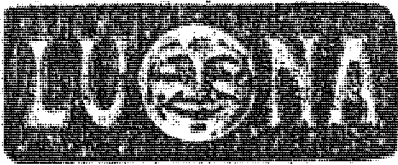
NARZECZENI MISS KETTY

Wyborna komedia amerykańska.

Surowy czyn

Dramat w 1 akcie w wykonaniu najlepszych amerykańskich artystów.
Orkiestra koncertowa „Sextet“.

TEATR



Od dziś do wtorku między innymi:
Niebywały program.

„Buena Julia“

Sensacyjny dramat w 5-ch częściach w wykonaniu pierwszorzędných austriackich artystów.

Berlińska straż ogniowa

Wspaniałe zdjęcie z natury.

„Rudolfi nie nie stracił“

Wesoła komedia z udziałem króla komedii znakomitego Rudolfi.

We wtorek, środę i czwartek nad program:

ZEMSTA SZANSONETKI

528

Wstrząsający dramat w 2-ch częściach w wykonaniu najlepszych artystów.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Lód sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez dostawy.

445

Inżynierska № 1, tel. 45.

„ODEON“

Najsłynniejszy w świecie kinematograficznym tragik

CAPOZZI

w dwuaktowym sensacyjnym dramacie

Zagrobowa tajemnica

Nie podpatruj

komiczne.

Tygodnik Ilustrowany

ostatnie wydarzenia i wiele innych obrazów.

Nad program. „Rozkosz zabiła miłość“

Nad program!

dramat w wykonaniu artystów kopenhaskich.

285

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej).
Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10 — 11 i 4 — 5
codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybucki codziennie od
1 — 2 i od 8 — 9 wieczorem. 3861

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2 — 5 codziennie.

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa

czwartek od 9 — 10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek,

środa, czwartek od 1 — 2. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1 — 2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego C. Perkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 50 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1625

OSTRZEŻENIE.

Niżej podpisany kurator masy upadłości łódzkiej firmy Hurwicz i Syn ostrzega domy bankierskie i dyskontów prywatnych, ażeby nie nabywali od kogokolwiek weksli, wystawionych przez kupców z cesarstwa na zlecenie firmy „Hurwicz i Syn“ po dacie 12 listopada n. st. 1912 roku, gdyż weksle takowe są własnością masy upadłości. Osoby, zgłaszające się z tego rodzaju weksłami, należy bezzwłocznie zatrzymać i zawiadomić o tem niżej podpisanego kuratora.

Kurator masy upadłości

„Hurwicz i Syn“

Adwokat przysięgły

Józef Kon.

283

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientę, że w dniu 30 b. m. otwieram

skład wędlin

z salą do spożywania gorących wędlin na miejscu, przy ul. Piotrkowskiej № 71, vis a vis Pasażu Meyera.

W dniu otwarcia przeznaczam 25 proc. targu na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Z poważaniem

Jan Kijak.

Widzewska 127 tel. 27-02.

267

KOSMOPOLITA

10-cio kopiejkowy plan Łodzi

ukaze się w końcu

lutego

po skompletowaniu działu ogłoszeniowego.

Najlepszy i najwłaściwszy środek reklamy

Termin przyjmowania ogłoszeń upływa 15 lutego.

Osoby zainteresowane zechcą podawać swe adresy firmie R. Rorkenhagen

Piotrkowska 100
Telefon 24-72. 314